



Temat dnia

Bolesne pożegnanie

– Pojęcie sojuszników, które w Europie zawsze podkreślamy w relacjach z Amerykanami, nie ma już zastosowania – mówi „Wyborczej” Bartłomiej Kot.
► 4-5

Opinie

Premier Kanady proponuje „trzecią drogę”

– W świecie rywalizacji wielkich mocarstw kraje średniej wielkości mają wybór: konkurować ze sobą o względy lub połączyć siły, aby stworzyć trzecią ścieżkę, która pozwoli im zachować wpływ – mówił w Davos premier Kanady Mark Carney.
► 12-13

Kultura

Teraz wiem, skąd jestem



FOT. DAVID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

To być może pierwszy rapowy album, do którego potrzebna jest bibliografia – mówi Kamil Pivot, który nagrywa płytę o swoim dziadku i rodzinnym mikroregionie.
► 14

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



FOT. REUTERS/DENIS BALIBOUSE

Szczyt w Davos

PREZYDENT O OBRONNOŚCI EUROPY

Prezydent Karol Nawrocki wziął udział w dyskusji „Czy Europa jest w stanie się bronić?”. – USA są najważniejszym partnerem międzynarodowym Polski, ale jesteśmy też członkiem NATO i wraz z innymi bierzemy za nie odpowiedzialność. Widzimy również problemy z Grenlandią, chciałbym popatrzeć na to ze strategicznego punktu widzenia – mówił polski prezydent.
► 9

O przemówieniu Donalda Trumpa w Davos czytaj na Wyborcza.pl

Nowe sankcje na Rosję

UE ucina dochody nafciarzom Putina

Od wczoraj do Unii Europejskiej nie można już sprowadzać paliw, które wprawdzie zostały wyprodukowane poza Rosją, ale powstały z rosyjskiej ropy.

Andrzej Kublik

To kolejny cios w rosyjski eksport surowców i dodatkowe obciążenie dla rosyjskich finansów.

W grudniu 2022 r. UE zakazała dostaw ropy naftowej z Rosji drogą morską, a później takie embargo objęło również dostawy rurociągami rosyjskiej ropy do rafinerii w Polsce, Niemczech i Czechach. W lutym 2023 r. UE zakazała również importu gotowych paliw z Rosji.

Teraz wszedł w życie zakaz dostaw do Europy produktów naftowych, czyli głównie paliw silnikowych, wytwarzanych z rosyjskiej ropy naftowej w rafineriach poza Rosją. To embargo stanowi część 18. pakietu sankcji wobec Rosji. Został on przygotowany za prezydentury Polski w UE, ale z powodu działań prorosyjskich rządów

Słowacji i Węgier został przyjęty przez Unię dopiero w lipcu 2025 r., za prezydentury Danii.

Embargo przyjęto latem zeszłego roku, jednak jego wprowadzenie w życie odłożono o pół roku, by sprzedawcy paliw w Europie mogli dostosować się do nowych wymogów i ewentualnie poszukać alternatywnych dostawców benzyny oraz oleju napędowego. Jest tajemnicą poliszynela, że w przeszłości rafinerie w Turcji, a zwłaszcza w Indiach, importowały na wielką skalę ropy naftową z Rosji, aby pro-

dukować z niej paliwa wysyłane potem do Europy.

Obecne embargo kładzie kres takiemu pośredniemu finansowaniu nafcjarzy Putina przez kierowców w większości państw UE. Wyjątkiem są kierowcy w Słowacji i na Węgrzech, którzy wciąż tankują auta paliwem produkowanym przez koncern MOL z rosyjskiej ropy.

Rosyjska ropa na przecenie

Unijne embargo dodatkowo ograniczyło popyt na rosyjską ropy w państwach niestosujących restrykcji wobec takiego surowca. I może zmusić nafcjarzy Putina do jeszcze większych rabatów, które już są rekordowo duże.

W grudniu 2025 r. rosyjscy nafcjarze sprzedawali baryłkę ropy z opustem 26,5 dol. w stosunku do koszyka cen europejskiej ropy naftowej Brent, norweskiej Ekofisk i Troll oraz amerykańskiej WTI Midland. W pierwszej dekadzie stycznia opusty cenowe na rosyjską ropy naftową jeszcze się zwiększyły.

Ceny eksportowanej z Rosji ropy naftowej spadły po wpisaniu przez USA na czarną listę rosyjskich gigantów naftowych Rosneft i Lukoil. To już pod koniec zeszłego roku dopro-

wadziło do spadku importu rosyjskiego surowca przez rafinerie w Turcji, Indiach i Chinach. A do tego dołożył się spadek popytu spowodowany przez nowe unijne restrykcje.

Rośnie dziura w budżecie Rosji
Spadek dochodów z eksportu ropy naftowej bije w finanse państwa rosyjskiego.

W 2025 r. deficyt budżetowy Rosji wyniósł 5,65 bln rubli (równowartość ok. 72,5 mld dol) – poinformowało w poniedziałek rosyjskie ministerstwo finansów. Planowany początkowo deficyt miał wynieść niemal pięć razy mniej.

Takie wyniki rosyjski resort finansów wyjaśnił większymi, niż pierwotnie planowano, wydatkami budżetowymi, czyli w praktyce kosztami wojny przeciw Ukrainie, a także spadkiem dochodów ze sektorów naftowego i gazowego. Wyniosły one 8,5 bln rubli, o 24 proc. mniej niż rok wcześniej.

Dane o wykonaniu budżetu Rosji w 2025 r. mają charakter wstępny. Ostatecznie deficyt budżetowy Rosji za zeszły rok może być większy, niż teraz podano. ●

Spadek dochodów z eksportu ropy naftowej bije w finanse państwa rosyjskiego

Dominika
Wielowieyska

Alibi od rządu dla Nawrockiego

Prezydent USA Donald Trump chce powołać Radę Pokoju, która zajęłaby się sytuacją w Strefie Gazy, a w dłuższej perspektywie także innymi konfliktami na świecie. Krytycy pomysłu zwracają uwagę, że rada w zasadzie przejęłaby rolę ONZ, a jej decyzje byłyby pod ścisłym nadzorem Trumpa.

Zaproszenie do rady dostało 60 przywódców, w tym Władimir Putin i Aleksander Łukaszenka, który – podobnie jak i uważany za agenta Putina w Unii Europejskiej Viktor Orban – ochoczo zaproszenie przyjął.

Zaproszenie dostał także prezydent Karol Nawrocki, co stawia go w bardzo trudnym położeniu, bo debatowanie o światowym pokoju z Putinem to ostatnia rzecz, która jest w polskim interesie.

Zaraz po pojawieniu się informacji o zaproszeniu dla Kremla wicepremier i szef MSZ Radosław Sikorski napisał na platformie X: „Mój reset lepszy niż Twój”. To ironiczny przytyk do obozu PiS, którego przedstawiciele – obecny szef BBN Sławomir Cenckiewicz

i pracownik TV Republika Michał Rachoń – stworzyli serial „Reset”, zarzucając liderom Koalicji Obywatelskiej paktowanie z Putinem. Jeśli teraz Nawrocki będzie popijał herbatę z władcą Kremla na posiedzeniach rady, to można wezwać działaczy PiS do nakręcenia serialu „Reset 2.0”.

Debatowanie o światowym pokoju z Putinem to ostatnia rzecz, która jest w polskim interesie

Ale niezależnie od tych kpin rząd zdaje się współpracować z Pałacem Prezydenckim, by rozwiązać tę kwestię. Prezydent od razu zadzwonił do premiera, następnie jego kancelaria wysłała do MSZ prośbę o ustosunkowanie się do zaproszenia Trumpa. Nikt tu się nie spieszy z udzieleniem odpowiedzi.

Oficjalnie premier na pytanie prezydenta odpowiedział tak: „Przystąpienie Polski do organizacji międzynarodowej wymaga zgody Rady Ministrów i ratyfikacji przez Sejm”. A ponadto, gdyby ktoś chciał zostać członkiem stałym tej ekipy Trumpa, to musiałby zapłacić miliard euro. A to też jest decyzja rządu. Na razie Tusk z Sikorskim ograniczają się więc tylko do opisu technicznej strony podejmowania decyzji, ale też dają Nawrockiemu alibi.

Nawrocki zapewne przekaże ludziom Trumpa, że on oczywiście bardzo chętnie byłby w radzie i każde życzenie USA jest dla niego ważne, no ale niestety źli ludzie, czyli Tusk z Sikorskim, mu to blokują, a to oni mają głos decydujący i mają większość w Sejmie, a to pozwala im storpedować taką decyzję. Nie wykluczam, że tego dotyczyła rozmowa Tuska z Nawrockim. I ja się tylko cieszę, że te kontakty prezydenta i premiera są, bo to oznacza, że grają do jednej bramki w sytuacji potężnego napięcia w stosunkach transatlantyckich.

Nie można do końca wykluczyć, że jednak zwycięży lojalność Nawrockiego wobec patrona i na siłę prezydent będzie chciał wejść do rady, ale to oznaczałoby złamanie prawa. Oby zwyciężyła racjonalna kalkulacja.

Oba ośrodki władzy dzielą się obowiązkami: rząd obsługuje Europę, przy czym wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz utrzymuje dobre relacje z sekretarzem obrony USA Pete'em Hegsethem. A Pałac Prezydencki cały czas pielęgnuje więzi z Trumpem. To taktyka złego i dobrego policjanta w stosunku do Waszyngtonu. W tym bardzo trudnym układzie geopolitycznym jest to zapewne jedyna słuszna strategia. ●



*Nie będziemy w koalicji potakiwaczami,
bo gdyby ludzie chcieli, żeby koalicja
była jednopartyjna, to by sobie taką wybrali*

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ (POLSKA 2050)

w „Rozmowie Piaseckiego” w TVN24

Australia

W czasie deszczu dzieci się nie nudzą



Australian Open, John Cain Arena. Dzieci podające piłki wycierają kort po tym, jak deszcz przerwał mecz drugiej rundy pomiędzy Niemcem Alexandrem Zverevem a Francuzem Alexandrem Müllerem

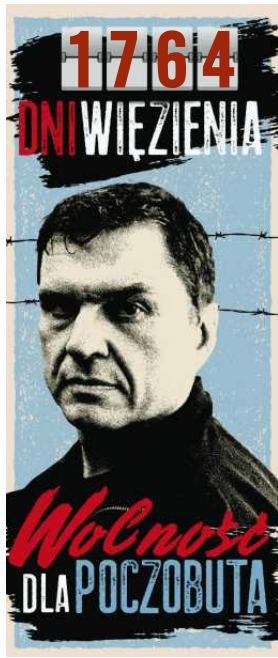
FOT. REUTERS/JAMAL JOY

**Liczba
dnia**

150
100

CIĘŻARÓWEK przewiózł podczas pierwszego komercyjnego rejsu prom „Jantar Unity”. Konkurencyjny prom niemieckiego armatora miał na pokładzie w tym samym czasie 140 pojazdów.

► Szczecin.wyborcza.pl



WOŚP 2026

Licytuj aukcje „Wyborczej”!

Jak co roku „Wyborcza” dołącza do Jzbiórki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. I jak zawsze mamy dla was liczne aukcje i redakcyjną skarbonkę.

„Zdrowe brzuszki naszych dzieci” – to hasło 34. Finału WOŚP. Jurek Owsiak i jego ekipa będą zbierać na „diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów”. W zeszłym roku zebraliśmy ponad 104 tys. zł i w tym chcemy zebrać więcej.

Jak zawsze będzie można wylicytować spacer z Adamem Wajrakim, tym razem po Roztoczu. Cel: poszukiwanie jednego z najbardziej zagrożonych ssaków Europy – chomika europejskiego.

Oczywiście zapraszamy też do redakcji „Wyborczej”. Będzie można przyjrzeć się pracy dziennikarzy, wziąć udział w redakcyjnym kolegium, porozmawiać o polityce i mediach, zobaczyć gabinet Adama Michnika i zjeść obiad w naszej kultowej, redakcyjnej stołówce.

Można też dołączyć do serducha Wyborcza.pl i zostać jednym ze 100 Ambasadorów naszej gazety. To oznacza dożywotnią subskrypcję „Wyborczej”, „Wysokich Obcasów” i innych naszonych magazynów online, a także zaproszenia na wydarzenia organizowane przez redakcję.

Bartosz T. Wieliński, wicenaczelnik „Wyborczej”, zaprasza do polatania swoim dronem – czyli na jego osobistą akcję „Polska z lotu ptaka”.

Znów będzie można wylicytować dożywotni karnet na sierpniowy Olsztyn Green Festival, na którym wystąpią najważniejsi polscy artyści.

Nasza warszawska redakcja zaprasza do wpłat na WOŚP, a w nagrodę będzie można zostać bohaterem popularnego podcastu o stolicy.

Jeśli ktoś lubi góry, czeka na niego tygodniowy pobyt dla 10 osób w drewnianej chacie na wysokości 1000 m n.p.m., gdzie poranki zaczynają się wi-



FOT. MARCIN KUDEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

dokiem na Tatry, a cisza naprawdę istnieje. W pakiecie są wycieczki, odkrywanie Podhala i Tatr Zachodnich w towarzystwie naszego dziennikarza Bartka Kurasia – gawędziarza i autora książki, który zna więcej historii niż kozi-ce ścieżek.

Dla fanów powieści kryminalów też mamy nie lada rarytas. Zwycięzczyń/zwycięzca tej licytacji zostanie bohaterem powieści Julii Łapińskiej.

Znowu jest z nami pisarz Maciej Siembieda, i to z niezwykłą licytacją. Można wygrać zestaw wszystkich dotychczasowych tomów cyklu z ekspertem od śledztw historycznych Jakubem Kanią – z autografem oraz dołączoną do każdej z książek stroną oryginalnego rękopisu!

I wreszcie – Michał Zgajewski, autor jednego z najgłośniejszych debiutów kryminalnych ostatnich lat, zabierze zwycięzcę na spacer po Żywcu śladami detektywa Krzyża.

Gorąco zapraszamy też do wpłat bezpośrednio do eSkarbonki „Wyborczej”.

Jestem pewien, że znów razem zagramy wielki finał. I że okażecie Państwo wielkie serce – dla naszych dzieci. ●

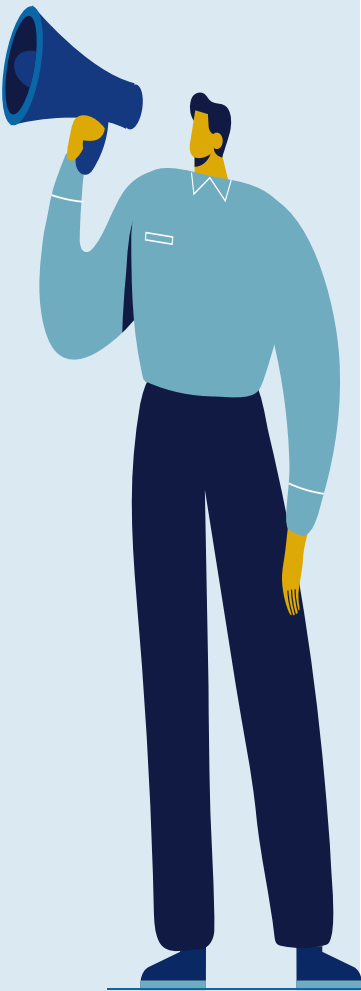
Roman Imielski

NEWSLETTER



Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 19 grudnia 2025 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 199/SPEC/2025 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „budowa lotniska wraz z liniami kolejowymi oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach zadania „Budowa Węzła kolejowego CPK Zadanie Częściowe/Pakiet 1”

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat warszawski zachodni
gmina Błonie, jednostka ew. 143201_5
obręb 0006 Bieniewo - Wieś, dz. ew. nr 20/1, 44/2, 57/1;

powiat sochaczewski
gmina Teresin, jednostka ew. 142808_2
obręb 0009 Ludwików, dz. ew. nr 106.

Przedmiotowej decyzji na podstawie art. 31h ust. 3 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 specustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **22 stycznia 2026 r.**
WIR-I.747.7.53.2025.IK1

Warszawa/34415877



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-II.6721.19.20.2025
dot.: DUA-II.6721.3.2022

Białystok, 19 stycznia 2026 r.

Informacja o uchwaleniu

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Dojlidy w Białymstoku w rejonie ulic K. Ciołkowskiego i Dywizjonu 303

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) informuję, że w dniu 22 grudnia 2025 r. Rada Miasta Białystok uchwaliła uchwałą Nr XXI/321/25 – **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części osiedla Dojlidy w Białymstoku w rejonie ulic K. Ciołkowskiego i Dywizjonu 303**, obejmujący obszar ograniczony ulicami: K. Ciołkowskiego, Dywizjonu 303, Krywłany oraz lasem Solnickim.

Wymieniona wyżej uchwała została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego w dniu 30 grudnia 2025 r. pod poz. 5530. Data wejścia dokumentu w życie – 14 stycznia 2026 r.

Z ww. dokumentem oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy, można zapoznać się w Departamencie Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. dr I. Białówny 11 (II piętro) pok. 217, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej: https://bip.bialystok.pl/rozwoj_gminy/zagospodarowanie-przestrzenne/plany-miejscowe/plany-w-opracowaniu/.

Uchwała w sprawie planu miejscowego będzie dostępna również na stronie internetowej: www.gisbialystok.pl oraz bialystok.repozytorium.app.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34416791



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2, art. 8h i art. 8i w związku z art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d, ust. 8 i 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w granicach oznaczonych na załączniku graficznym

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część VI G (południowo – zachodnia) Głusk – Abramowice w rejonie ulic: Abramowickiej i F. Strojnowskiego z zastosowaniem postępowania uproszczonego w dniach od 26 stycznia 2026 r. do 9 lutego 2026 r.

Z dokumentacją projektu zmiany planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1111 w godzinach od 8.00 do 15.00, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formach:

- zbierania **uwag** w terminie od dnia **26 stycznia 2026 r. do 9 lutego 2026 r.** oraz dodatkowo:
- dyżuru projektanta**, który odbędzie się w **dniu 2 lutego 2026 r.** w godz. 15.30 – 16.30 w **Urzędzie Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1111.**

Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług – planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2026 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd – Opisy usług – Wydział Planowania – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin – dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany
kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

ZMIANA CZĘŚCI TEKSTOWEJ MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN - CZĘŚĆ VI G (POŁUDNIOWO-ZACHODNIA) GŁUSK - ABRAMOWICE W REJONIE ULIC: ABRAMOWICKIEJ I F. STROJNOWSKIEGO



Lublin/34416658

Geopolityka

Bolesne pożegnanie ze sprzymierzeńcem

– Pojęcie sojuszników, które w Europie zawsze podkreślaliśmy w relacjach z Amerykanami, nie ma już zastosowania – mówi „Wyborczej” Bartłomiej Kot.



ROZMOWA Z
BARTŁOMIEJEM KOTEM
ekspertem ds. polityki międzynarodowej

DOROTA ROMAN: Przez Trumpa Europa wzięła się do roboty i przyspieszyła militaryzację. Zgadza się pan z tym?
BARTŁOMIEJ KOT: Trump zmusił Europejczyków do większych wydatków zbrojeniowych, ale także do uświadomienia sobie, że przyszłość relacji transatlantycznych wcale nie jest tak różowa, jak nam się wydaje.

Trzeba więc podziękować?

– Trump jest szokiem dla dotychczasowego europejskiego systemu i ładu międzynarodowego. Nie marnujemy czasu na jego ocenę, po prostu zmieniamy swoją percepcję adekwatnie do sytuacji.

Czyli to, co Europa robi w sprawie Grenlandii, gdy nagle przypomniał nam się o tej największej wyspie.

– Grenlandia jest przykładem geostrategicznych zapędów amerykańskiego prezydenta i ich wpływów na interesy europejskie. Przez Trumpa świat ulega przeobrażeniu i już nie jesteśmy w liberalnym ładzie międzynarodowym. Jesteśmy w okresie rewolucyjnym, a ten wyznacza spory o to, gdzie będą przebiegać strefy wpływów mocarstw, gdzie powstaną nowe żelazne kurtyny, kto będzie realizował w nich swoje interesy i w jaki sposób.

Czy siłowo, czy dyplomatycznie?

– Z perspektywy amerykańskiej Europa, Dania w Grenlandii jest uznawana jako zewnątrz i niepożądany aktor, tak jak w przypadku Wenezueli były to Rosja i Chiny.

Jeżeli sobie uświadomimy, że taką aksjologią posługuje się Trump

w przypadku Grenlandii, to widzimy, że kategoria pojęciowa sojuszników, sprzymierzeńców, którą zawsze podkreślaliśmy w relacjach z Amerykanami, nie do końca ma już zastosowanie w naszych relacjach. Tego już nie ma po prostu.

Dotychczasowy paradygmat sojuszu oparty na wspólnych wartościach się wyczerpał?

– Relacje z USA ewoluują w stronę czystego transakcjonizmu, gdzie sentymenty ustąpiły miejsca kalkulacji interesów. A przecież Amerykanie nie są w stanie zrealizować swoich interesów w pełni bez współpracy z Europejczykami, na przykład jeżeli chodzi o kwestie arktyczne.

Europa, jaką dzisiaj znamy, jest najlepszym dzieckiem liberalnego ładu międzynarodowego.

To dziecko dorośnie?

– Europa dorosła w tym ładzie i niestety zna jedynie sposób realizacji swoich interesów oparty na aksjologii tamtego ładu.

Nawet jeżeli dzisiaj Unia chce maksymalizować swoją obecność na świecie, chociażby w przypadku umowy z Mercosurem, robi to przez zawieranie porozumień o wolnym handlu, czyli czynników, które są immanentne dla liberalnego ładu międzynarodowego.

A i tak największy opór spotyka w Unii właśnie.

– Pytanie brzmi, czy Unia Europejska jest w stanie się ponownie odnaleźć w sytuacji, w której już nie będzie mogła realizować swoich interesów przez pryncypia liberalnego ładu międzynarodowego.

A te się zmieniają ze względu na jedną rzecz – hegemonia, jakim są Stany Zjednoczone. Od którego przetrwanie tego ładu za-

• **13 stycznia 2026 r. Prezydent USA Donald Trump w drodze do bazy wojskowej Joint Base Andrews w stanie Maryland**
FOT. REUTERS/EVELYN HOCKSTEIN

leżało, który ustanowił ten ład i który teraz uznał i wprost nam wszystkim właśnie zakomunikował, że nie jest w stanie już nadal gwarantować przetrwania tego ładu. I nie chce realizować swoich interesów w obrębie tego ładu, tylko ma inny pomysł na maksymalizację swoich zysków. Przez prawo siły.

Europa, NATO powinny uczyć się bardziej Trumpa i zaostrzyć kurs wobec jego Ameryki?

– Pozostają nie tylko rozmowy, ale i stanowcze reakcje na mocarstwowe zapędy Trumpa.

Już nie czas na sentymenty.

– Pytanie, czy tak naprawdę o to chodzi Trumpowi. Czy jego myślenie o przyszłości Grenlandii oparte jest tylko na myśleniu geostrategicznym, czy po prostu Trump przez podgrzewanie atmosfery wokół Grenlandii realizuje interesy amerykańskiej polityki wewnętrznej?

A wtedy nie będzie miało znaczenia z perspektywy Trumpa, czy Europejczycy wzmocnią swoją obecność na Grenlandii.

Europa popełniła wiele błędów w sprawie Grenlandii, dzisiaj pokazuje, że stara się tę obecność wzmocnić, ale przez długie lata nie wykorzystywała potencjału strategicznego wyspy. Cały czas będąc w optyce i retoryce dekolonizacyjnej właśnie.

Grenlandia ma swoją przyszłość jako potencjalnie autonomiczna i niepodległa wyspa. Bo wiele wskazuje na to, że jeżeli tylko Grenlandczycy zechcą zgłaszać za niepodległością, Duńczycy się na to zgodzą. Tyle że taka retoryka w przyszłości nie będzie miała znaczenia.

Dlaczego?

– Jeżeli powstanie nowy ład i ukonstytuuje tak, jak go dzisiaj Amerykanie chcą zdefiniować, nie będzie akceptował miejsc, w których nie ma niczych wpływów.

Zgodnie z doktryną Monroe'a Amerykanie nie zaakceptują istnienia obszarów niezagospodarowanych wpływów; dążą do domknięcia stref dominacji i wyeliminowania państw „pomiędzy”?

– Bo po prostu one są wyjątkowym kąskiem dla wszystkich innych mocarstw. I taką retoryką się dzisiaj posługuje Trump.

„On naprawdę chce, by coś się zdarzyło” – tak o przyszłości Grenlandii mówił Trump po rozmowie z szefem NATO Markiem Ruttem. Dodając: „Z pewnością nie zamierzam rezygnować z opcji użycia siły”.

– W tym szaleństwie jest doza prawdy.

Jaka?

– Że Grenlandia jest ekstremalnie istotna z punktu widzenia interesów amerykańskich. Nie tylko i wyłącznie bezpieczeństwa północnej części Atlantyku, dróg handlowych, potencjalnie także wewnętrznego bezpieczeństwa amerykańskiego.

Trump powiązał sprawę kontroli nad Grenlandią z projektem obrony przeciwkietowej, określając ją jako „żywną” dla systemu „Golden Dome”. By móc ustanowić tam zaawansowane radary i systemy obronne, kluczowe dla ochrony terytorium USA przed zagrożeniami z Arktyki – w domyśle z Rosji czy Chin. I w takim aspekcie władza nad Grenlandią jest Trumpowi potrzebna.

Tyle że USA już posiadają bazę wojskową Pituffik na Grenlandii, która jest jednym z najważniejszych strategicznie obiektów wojskowych na świecie.

– Amerykanie mogą zmaksymalizować swój interes w stosunku do Grenlandii wyłącznie przez jej przejęcie, zwłaszcza wojskowe. Mają możliwości, które im dają porozumienia z Duńczykami, żeby być

Geopolityka

tam obecnymi militarnie i realizować swoje interesy.

Być może retoryka dotycząca przejęcia Grenlandii na własność, jak to podkreślił Trump, to kwestia potrzeby zasłonięcia amerykańskiej polityki wewnętrznej albo myślenia o charakterze imperialnym ze strony Donalda Trumpa.

Prezydent chce przejść do historii świata jako ten, który przejmując inne kraje. Może uważa, że dołączenie Grenlandii do USA zapisze go złotymi zgłoskami w historii. Ambicją prezydenta jest trwale przekształcenie mapy świata przez ekspansję terytorialną. W tym kontekście włączenie Grenlandii w skład USA może być postrzegane przez niego jako kluczowy projekt mający zapewnić mu miano dziejowego reformatora.

Przejęcie natowskiego państwa przez sojusznika w trzy lata, bo wtedy kończy się kadencja Trumpa, jest możliwe?

– Będzie zależało od postaw duńskich i od postawy Europejczyków. Finalizacja tego procesu nie wydaje się aż tak problematyczna, gdyby już do tego doszło. Ale oby to było totalne science fiction.

Brexit też tym się wydawał.

– I też szybko się zadziało. Wyjście jednego państwa z porozumień innej organizacji może przebiegać relatywnie szybko, wszystko zależy od geopolitycznych warunków. Proces zajęcia Grenlandii przez Amerykę Trumpa ze względu na małą populację i stopień powiązania z innymi państwami może przebiec dużo szybciej niż wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Ale dzisiaj Dania i Europa są gotowe, żeby nie tak łatwo pójść na rękę Donaldowi Trumpowi.

Mam ciągle nadzieję, że USA to nie tylko Trump, że istnieją struktury i instytucje państwa amerykańskiego, które uznają, że to zaprzepaszczenie amerykańskiego dorobku demokracji.

Jeżeli zdolność Danii do obrony posiadania wpływu na Grenlandię jest oparta dzisiaj na solidarności europejskiej i jest komunikowana ze strony Niemiec, Francji czy Skandynawii, to można zadawać pytanie, czy Trump przestanie wpływać na sa-

mą Kopenhagę, a zacznie szantażować czy grozić innym państwom.

W jaki sposób?

– Uświadamiając na przykład Europejczykom, że albo Grenlandia, albo przyszłość amerykańskiego parasola bezpieczeństwa nad Europą.

Na razie zapowiedział wdrożenie cel na kilka europejskich państw, dopóki Stany Zjednoczone nie uzyskają pozwolenia na zakup Grenlandii.

– Jeżeli wgłębimy się w każdy z tych scenariuszy, to Amerykanie realnie mają dużo więcej do stracenia niż do zyskania. Bo scenariusz przejęcia Grenlandii oparty jest na zaspokojeniu egoistycznych potrzeb Trumpa. Przecież da się realizować amerykańskie interesy w stosunku do Arktyki bez potrzeby przejmowania Grenlandii na własność przez Stany Zjednoczone.

W jakim stopniu to odciąga nas od sprawy zakończenia wojny w Ukrainie?

– Zdolności, które dzisiaj są lokowane na potrzeby pokazania Amerykanom, że NATO ma swoją przyszłość także na Grenlandii, są niewielkie w porównaniu z problemem, jakim jest kwestia bezpieczeństwa Ukrainy.

Tyle że w kwestii wojny w Ukrainie doszliśmy do wyklarowania scenariuszy, co do których już niewiele mamy możliwości czy alternatyw działania. Komunikaty po spotkaniach koalicji chętnych i negocjacji, które podejmuje administracja amerykańska w stosunku do Rosji, jasno pokazały, gdzie są nasze ograniczenia wpływu na sytuację na wojnie w Ukrainie oraz przyszłość wewnętrznego systemu putinowskiego i Europy.

Trump gra w grę globalną, a strefy wpływów są postrzegane przez niego nie tylko w perspektywie europejskiej, ale także globalnej. Europa wie, że musi się skupiać na bezpośrednim otoczeniu, a to oznacza, że musi być przygotowana także na problemy, które mogą uderzyć z innych kierunków.

Jeżeli na skutek protestów w Iranie oraz potencjalnego ataku amerykańskiego doszłoby do destabilizacji tego państwa, Europa zmierzy się z wielką migracją z tego 90-milionowego kraju.

Jeśli Europa ma ciągle i mimo wszystko ambicje bycia graczem geopolitycznym, to nie da się ograniczyć swoich interesów wyłącznie do bezpośredniego otoczenia, jakim jest Ukraina. Europa, która chce być mocarstwem światowym, musi mieć pomysł na politykę globalną, czyli wykraczającą poza Ukrainę.

Europa i tak długo skupiała się na Ukrainie?

– Rzecz w tym, co będzie się działo w poszczególnych krajach UE. Czynniki polityki wewnętrznej w tych państwach zdefiniują dalsze działania wobec Ukrainy.



Europa jest jedynie miejscem realizacji amerykańskich interesów. To problem, z którym powinniśmy się zmierzyć

BARTŁOMIEJ KOT

Przecież są państwa Europy Zachodniej i Południowej, które od samego początku miały jasno określone ograniczenia związane z zainteresowaniem przyszłością czy bezpieczeństwem flanki wschodniej.

Europejskie stolicy naciskają na UE, by powołała reprezentującego unijne interesy negocjatora, który prowadziłby rozmowy z Putinem w sprawie Ukrainy. Bruksela obawia się, że szybciej USA zawrą porozumienie z Rosją, i to za plecami wspólnoty. Zwolennicy planu – w tym Francja i Włochy – zapewнили sobie poparcie Komisji Europejskiej i kilku innych krajów dla utworzenia tego stanowiska, twierdzi POLITICO.

– Wszystkie kierunki rozstrzygnięcia wojny w Ukrainie, które do tej pory zostały demonstrowane przez państwa europejskie, uwzględniają nie tylko amerykańskie za-

angażowanie, ale wręcz i amerykańskie przywództwo.

Bez Ameryki i Trumpa Europa nic nie może w sprawie Ukrainy?

– Także koalicja chętnych nigdy się nie ziści, jeżeli Amerykanie nie zechcą partycypować w gwarancjach bezpieczeństwa przez nią sformułowanych.

Mocne zapewnienia ze strony brytyjskiej oraz francuskiej potencjalnego rozlokowania ich sił na terytorium Ukrainy już zaczęły w wewnętrznej polityce państw być podważane.

Nawet jeżeli się pojawi negocjator w sprawie Ukrainy, o którym pisze POLITICO, czy nie podzielił to dodatkowo Europy w kwestii reprezentowania interesów określonych tylko państw? Jakiego rodzaju przewagę w negocjacji będzie miał w stosunku do potencjalnego rozmówcy ze strony rosyjskiej? Co jest w stanie zaoferować? Jaką presję jest w stanie wywrzeć na stronę rosyjską, żeby poszła na ustępstwa?

Jesteśmy mamieni złudą siły Europy?

– Oby to nie była sztuka dla sztuki i kolejny sygnał dla strony rosyjskiej, że jesteśmy chętni przeciągać dyskusje i dawać im po prostu miejsce do dalszego aktywizowania Moskwy na terytorium Ukrainy.

Ameryka Trumpa to już przeciwnik dla Unii i Europy?

– Ameryka Trumpa nie musi, ale może się skończyć za parę lat. A Stany Zjednoczone będą trwać. Unia Europejska może ulec ogromnym przemianom na skutek wyborów wewnętrznych, czy to we Francji, w Niemczech, nawet w Polsce. Nic nie jest nam dane na zawsze.

Teraz Amerykanie są zainteresowani maksymalizacją realizacji swoich interesów, także w stosunku do Europy. Pytanie brzmi, dlaczego Stany Zjednoczone nie uważają, że Europa ma potencjał mocarstwowy.

I dlaczego w układance, którą dzisiaj malują, nie ma miejsca, żeby Europa była przy tym samym stole, przy którym widzą Amerykanie Indie, Chiny i nawet Rosję. Europa jest jedynie miejscem realizacji amerykańskich interesów. To problem, z którym powinniśmy się zmierzyć. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414351

DO 24 STYCZNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na luty u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

**CENA
199,99 zł****

**OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
11 zł**



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Sądowe reformy w Sejmie

Sejm rozpoczął prace nad zmianami szykowanymi przez rząd w sądownictwie. Nie wiadomo tylko, czy którakolwiek z tych reform wejdzie w życie.

Łukasz Woźnicki

Trwające od wczoraj posiedzenie Sejmu rozpoczęło pierwsze czytanie projektu ustawy regulującej status tzw. neosędziów. Zaraz po nim zajęto się reformą Krajowej Rady Sądownictwa. Oba projekty powstały w resorcie sprawiedliwości i są sztandarowymi zmianami ministra Waldemara Żurka. A także kolejną próbą „przywracania praworządności” podejmowaną przez koalicję po dwóch latach rządów.

Reforma KRS – już druga, bo poprzedniej nie chciał podpisać prezydent Andrzej Duda – ma rozwiązać główny problem polskiego sądownictwa, jakim jest upolitycznienie rady wskazującej prezydentowi kandydatów na sędziów. Za rządów PiS sędziom odebrano prawo wyboru swoich przedstawicieli w KRS, przekazując je Sejmowi. – Tak obsadzona rada nie jest niezależna – orzekały potem europejskie trybunały.

– Neo-KRS zainfekowała cały system powołań sędziowskich – przypominał w Sejmie Żurek, bo na wniosek tej rady do sądów powołano ponad 2,5 tys. tzw. neosędziów. Status tych wadliwie powołanych osób ma uregulować druga z szykowanych ustaw. Polska musi to zrobić, bo – jak potwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka – powołania neosędziów prowadzą do systemowego łamania prawa do sądu.

Wydawane przez nich orzeczenia są uchylane z powodu nieprawidłowej obsady sądów. Ostatnio głośny był przypadek uznania za nieistniejący takiego wyroku o rozwodzie. „Kryzys związany z neosędziami wchodzi w najwrażliwsze obszary życia obywateli: w sprawy rodzinne, majątkowe. Wadliwe powołania sędziowskie z lat 2018-2025 realnie destabilizują orzecznictwo, generują chaos w sądach i prowadzą do sytuacji, w których ludzie po latach nie wiedzą, czy ich wyroki istnieją” – komentował tę sprawę Żurek. „Obywatel nie może płacić ceny za bezprawie, które wyrządza mu państwo. Problem musi zostać rozwiązany systemowo – przez jednoznaczne uregulowanie statusu neosędziów, usunięcie skutków decyzji neoKRS i zagwarantowanie stabilności orzeczeń. Bez tego chaos będzie narastał” – dodał.

Naprawić patologię wraz z prezydentem

Recepta proponowana przez rządzących jest następująca: uchwały nowej KRS zostaną pozbawione mocy prawnej, a większość neosędziów straci swoje stanowiska (nie dotyczy to 1,1 tys. tzw. młodych sędziów). Ci, którzy z pomocą nowej KRS awansowali (1,1 tys. osób), wrócą na miejsca sprzed awansów, pozostając jednak w dotychczasowych sądach na dwuletnich delegacjach. Ci, którzy sędziami nie byli (430 osób), stracą urząd. Konkursy na miejsca zajmowane dziś przez neosędziów przeprowadzi zreformowana KRS. Ich orzeczenia pozostaną w mocy, choć strony będą miały ograniczone prawo do wznowienia postępowań.



• **Waldemar Żurek wczoraj w Sejmie**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Rozwiązanie to popiera część organizacji sędziowskich, w tym sędziowie z Iustitii, którzy sądzą, że dzięki niemu można rozwiązać problem neosędziów szybko. Przeciw są organizacje neosędziów, ale i część prawników wspierających przywracanie praworządności. Zmiany negatywnie oceniła Helsińska Fundacja Praw Człowieka i rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek. Opowiadają się oni za indywidualną weryfikacją neosędziów zamiast przesądzania ich losu ustawą, co – ich zdaniem – pogłębi kryzys.

– Chcę rozpocząć akcję „Cała Polska czyta koalicji rządzącej opinię HFPC” – mówiła posłanka Razem Marcelina Zawisza, odczytując w Sejmie fragmenty opinii fundacji. – Tak, prawnicy mają różne poglądy na to, jak należy przywracać praworządność – mówił Żurek, wliczając prawników popierających projekt.

Głównym stawianym mu zarzutem jest naruszenie art. 180 konstytucji. Mówi on, że sędziowie są nieusuwalni, a złożenie ich z urzędu albo przeniesienie na inne stanowisko jest możliwe jedynie na mocy orzeczenia sądu. „Dokonywanie zmian w statusie sędziów w drodze ustawy zwykłej budzi poważne wątpliwości” – ocenił RPO. Twórcy projektu i część prawników stoi jednak na stanowisku, że neosędziów nie obejmują gwarancje nieusuwalności, bo te dotyczą wyłącznie tych w rozumieniu konstytucyjnym, a ich powołano z naruszeniem zasad konstytucji.

– Musi być wniosek legalnego organu, a jak go nie ma, procedura jest dotknięta wadą. Nieusuwalność dotyczy sędziów, a nie osób powołanych w takiej procedurze – mówił Żurek. – Mamy szereg orzeczeń sądów europejskich i polskich, które wskazują, że tzw. neosędziowie SN nie tworzą sądu. Z tego tytułu polska wypłaciła już ogromne odszkodowania. Ponad 5,5 mln zł zapłacili już polscy podatnicy

– dodał o zadośćuczynieniach wypłacanych osobom, które po orzeczeniach neosędziów poszły ze skargami do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. – Polski obywatel idzie do sądu, a na koniec okazuje się, że to niby orzeczenie jest do skasowania i jeszcze płaci za to polski podatnik. To jest sytuacja patologiczna i musimy ją naprawić razem z prezydentem. Chciałbym, aby prezydent pochylił się nad tym projektem – mówił minister.

PiS: Ustawa upadlająca sędziów

Projekt popierają kluby koalicji. – Państwo, które nie zapewnia pewności prawa, przestaje być państwem prawa. Projekt jest odpowiedzią na chaos zafundowany przez osiem lat rządów PiS i przede wszystkim aktem odpowiedzialności wobec obywateli – przedstawiał stanowisko klubu KO poseł Patryk Jaskulski.

– Obecny stan prawny to rosyjska ruletka – mówił poseł Paweł Śliz z Polski 2050. – Obywatele chcą mieć pewność, że rozwód jest ważny, spadek został nabyty skutecznie, a przestępca został skazany prawomocnie. Ten projekt tę pewność przywraca – dodał.

Wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu złożył klub PiS. – Projekt ustawy upadlającej sędziów autorstwa ministra Żurka to gwałt na sprawiedliwości i karykatura praworządności – mówił poseł PiS Marcin Warchol. Zarzucał szefowi resortu, że kieruje się zemstą. – Projekt traktuje sędziów wybranych w demokratycznej Polsce gorzej niż sędziów hitlerowskich i komunistycznych. Pan minister chce masowo wyrzucać z zawodu sędziów wybranych w wolnej Polsce – przekonywał Warchol.

Konfederacja obawia się, że ustawa w takim kształcie będzie niekonstytucyjna. – Stoimy przed jednym z najdalej idących projektów ingerujących w wymiar sprawiedliwości po 1989 roku. Pytanie tylko, czy projekt go naprawi i nie spotęguje kryzysu, który już mamy – mówił poseł Ryszard Wilk. Jego zdaniem pozbawienie uchwał nowej KRS mocy w drodze ustawy otworzy drogę do podważania dowolnych powołań sędziowskich w przyszłości. – Jeśli większości parlamentarnej będzie to politycznie odpowiadać – dodał.

Szefowa upolitycznionej KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka nazwała wczoraj projekt „ustawą o przewracaniu ładu konstytucyjnego” i „działem szaleństwa”. – Powie-

dzieć, że jest niekonstytucyjny, alogiczny, sprzeczny wewnętrznie to nic nie powiedzie – mówiła, dodając, że „ustawa degradowe sędziów i narusza art. 180 konstytucji”. – Rzeczywistym celem jest zemsta – uważa Pawełczyk-Woicka.

– Sama jest neosędzią i występuje we własnej sprawie – skwitował jej wystąpienie Żurek.

Przywrócić wybór sędziom

Ustawa regulująca status neosędziów nie ma większych szans na wejście w życie. Prezydent Karol Nawrocki nie zgadza się bowiem na kwestionowanie statusu neosędziów i uznaje proponowane rozwiązania za „brutalny atak na konstytucyjną zasadę nieusuwalności”, a więc takiej ustawy nie podpisze.

Mniej jednoznaczna jest przyszłość kolejnej szykowanej ustawy – reformującej KRS, chociaż Nawrocki zapowiedział przedstawienie alternatywnego projektu.

Propozycja rządu przewiduje przywrócenie sędziom prawa wyboru swoich przedstawicieli w KRS. Wybieraliby ich w wyborach zorganizowanych w sądach przez PKW. W przyszłej KRS reprezentowane mają być wszystkie rodzaje i szczeble sądownictwa. – Doprowadzi to do usunięcia systemowych wad w procedurze nominacyjnej oraz przywrócenia obywatelom realnego prawa do rozpatrzenia ich spraw przez niezależny i bezstronny sąd – przedstawiał projekt Żurek.

Do zreformowanej KRS kandydować mogłyby osoby z co najmniej 10-letnim stażem, w tym z minimum 5-letnim na obecnym stanowisku sędziowskim. Wykluczyłoby to część neosędziów, ale nie wszystkich. – Wymóg postawiono, aby zagwarantować, że w KRS znajdą się osoby legitymujące się odpowiednim doświadczeniem – tłumaczył ograniczenie Żurek.

To, co w tym projekcie budzi zastrzeżenia, m.in. RPO i HFPC, to wymóg zebrania przez kandydatów do KRS 100 podpisów sędziów. Premiować to będzie największe stowarzyszenia sędziów zdolne do zebrania wielu równoległych list poparcia. – Czy ta ustawa ma premiować Iustitię, której członkiem pan był? – pytała Żurka posłanka Zawisza.

Nowelizację ustawy o KRS koalicja chce uchwalić bardzo szybko, bo już piętek – wynika z zapowiedzi marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. PiS jest przeciwny i temu projektowi. – System, w którym sędziowie sami siebie wybierają i sami siebie oceniają, nie jest demokracją. Jest sędziokracją – mówił poseł PiS Sebastian Kaleta, choć zgodnie z konstytucją sędziowie KRS mogą być wybierani przez sędziów.

– Nie może polityk zasiadający w parlamencie, dyktować, który sędzia ma być wybrany. Wybory do KRS przeprowadzi PKW i będą one miały charakter powszechny i tajny, co oznacza, że nie będzie kumoterstwa – podkreślała posłanka KO Barbara Dolniak.

Co, jeśli i ta ustawa nie wejdzie w życie? W maju dobiegnie końca kadencja członków obecnej KRS, a zgodnie z obowiązującymi przepisami nowych sędziów powinien wybrać Sejm. Ministerstwo rozważało zatwierdzenie przez Sejm wyboru dokonanego przez sędziów. – Już słyszymy, że sędziowie zostaną wybrani do KRS w oparciu o obowiązującą i podobno niekonstytucyjną ustawę. Jakich fikolków użyje pan minister, aby uzasadnić, że jednak ta ustawa będzie stosowana – mówił poseł PiS Marek Ast. ●

To kolejna próba „przywracania praworządności” podejmowana przez koalicję po dwóch latach rządów

Policja weszła do siedziby KRS

Na polecenie prokuratury policjanci weszli wczoraj w południe do pomieszczeń biura rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych przy siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa. Przeszukiwali pomieszczenia byłych rzeczników dyscyplinarnych z czasów Zbigniewa Ziobry.

Jarosław Sidorowicz

Według naszych informacji policjanci szukali akt dokumentacji rzeczników dyscyplinarnych dla sędziów, powołanych jeszcze za czasów rządów PiS i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Chodzi o Piotra Schaba, Michała Lasotę i Przemysława Radzika. Wszyscy zostali odwołani po zmianie władzy, ale nie uznają decyzji ministra sprawiedliwości i wciąż zajmują pomieszczenia.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej, pod kątem artykułu 227 Kodeksu karnego, który mówi o przywłaszczeniu funkcji funkcjonariusza publicznego. Śledczy domagali się wydania dokumentów z postępowań prowadzonych przez rzeczników.

Byli rzecznicy dyscyplinarni, a nie KRS

Potwierdziła to prokurator Anna Adamiak, rzeczniczka Prokuratora Generalnego. – Potwierdzam, że trwają czynności z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej i policji w pomieszczeniach rzecznika dyscyplinarnego dla sądów powszechnych – oświadczyła. Podkreślała, że działania śledczych nie mają żadnego związku z działalnością Krajowej Rady Sądownictwa. – Te czynności są adresowane do Biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sądów Powszechnych, nie pozostają w żadnym związku z funkcjonowaniem KRS, a tylko z uwagi na to, że Rada udostępnia pomieszczenia dla biura rzecznika. Nie oznacza, że działania są skierowane wobec KRS – podkreślała rzeczniczka.

Potwierdziła też, że powodem pojawienia się prokuratora w asyście policji jest postępowanie prowadzone przez wydział spraw wewnętrznych Prokuratury Krajowej (prowadzi postępowania w sprawach sędziów i prokuratorów). – Zainicjowało ją zawiadomienie, które wpłynęło w marcu zeszłego roku, a dotyczące ukrywania dokumentów, poprzez odmowę ich wydania, a także powoływanie się przez określone osoby na pełnioną funkcję, w sytuacji, gdy jej nie sprawują. Dowody zebrane w tym postępowaniu wskazują, że osoby odwołane z funkcji rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych oraz jego zastępcy, pomimo odwołania nadal podejmują czynności jako osoby nieuprawnione, wszczynają postępowania dyscyplinarnego – tłumaczyła prokurator Adamiak. Wskazała, że chodzi m.in. o Przemysława Radzika.

Wyjaśniała, że nowy rzecznik dyscyplinarny dla sądów powszechnych powołanych już przez ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka (byli rzecznicy z czasów Ziobry nie uznają jej), ale też rzecznicy ad hoc powołani za rządów koalicji 15 października do prowadzenia konkretnych spraw dyscyplinarnych, nie mogą uzyskać akt od ludzi Ziobry i przez to nie mogą

wykonywać swoich czynności. – Zwracali się do biura rzecznika o wydanie dokumentów dotyczących postępowań dyscyplinarnych, ale pomimo wezwań, nie nastąpiło to. Akt nie przekazano uprawnionym osobom i nie mogły one podjąć swoich czynności – tłumaczyła rzeczniczka.

Prokuraturze też odmówiono akt

Anna Adamiak ujawniła, że o wydanie akt wystąpił również prokurator prowa-

dzący postępowanie w wydziale spraw wewnętrznych. – Są one dowodem już w postępowaniu prokuratorskim. Prokurator wysłał w tej sprawie kilka pism, ale zostały zlekceważone. W tej sytuacji prokurator, który musi zebrać pełny materiał dowodowy, wydał 14 stycznia postanowienie o przeszukaniu i wydaniu rzeczy. Jego mocą chce odebrać wspomniane akta w biurze rzecznika dyscyplinarnego sądów i zabezpieczyć je w toczącym się postępowaniu, bo są w nim dowodem – tłumaczyła.

W lipcu 2024 r. policja już raz weszła do pomieszczeń zajmowanych przez rzecznika dyscyplinarnego dla sądów powszechnych. – KRS wynajmuje pomieszczenia dla zastępców rzeczników dyscyplinarnych, dlatego prokuratorzy i funkcjonariusze policji udali się w to miejsce w związku z wykonywanymi czynnościami

w postępowaniu karnym – wyjaśniła wówczas Adamiak.

Prawica oraz członkowie neoKRS (w większości obsadzają ją ludzie wybrani za czasów PiS) zarzucali wówczas prokuraturze, że jej działania były nielegalne i naruszały funkcjonowanie samej rady.

– Czynność ta została poddana później ocenie przez trzy składy sądu, w związku z zażaleniami na te działania. Wszystkie trzy stwierdziły, że przeszukanie było legalne, zasadne, prawidłowe i nie naruszało żadnych praw – podkreślała podczas środowego briefingu rzeczniczka Prokuratora Generalnego.

Policja informowała, że czynności w biurze rzeczników „realizowane są wyłącznie w zakresie określonym przez prokuratora i pod jego nadzorem”. „Są one prowadzone w sposób

możliwie najmniej uciążliwy dla funkcjonowania instytucji. Policja działała na podstawie i w granicach prawa, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o policji” – zapewniła stołeczna policja.

Głos w sprawie zabrał również minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. – Rzecznicy dyscyplinarni ministra Ziobry zostali odwołani ze stanowisk, ale nie wydali ani biura, ani dokumentacji spraw dyscyplinarnych sędziów – stwierdził w Sejmie. – Rzecznicy obecni nie mogą toczyć postępowań, bo akta są aresztowane w tym budynku. Zostali wezwani do wydania akt, nie wydali. Są to działania rutynowe – podsumował.

Na środową akcję policji zareagowała już neoKRS. Na swoim profilu na portalu X zamieściła twitta: „To pierwszy efekt ustawy praworządnościowej”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34416831

**Pomorskie Przedsiębiorstwo
Mechaniczno-Torowe
sp. z o.o. z siedzibą
w Gdańsku**

ogłasza pisemny przetarg na

**SPRZEDAŻ
ŚRODKÓW
TRWAŁYCH.**

Więcej informacji na stronie:
ppmt.pl/sprzedaz-srodkow-trwalych/

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34416835

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku w Wydziale I Cywilnym, w sprawie o sygn. akt I **Ns 26/25** toczy się postępowanie z wniosku Wiesława Grawca i Jarosława Pacałowskiego o **stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonych w miejscowości Ewinów, gm. Przykona, pow. Turecki, oznaczonych numerami geodezyjnymi 565 i 566**, dla których to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkie osoby uprawnione bądź ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swoje prawa do powyższej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34416589

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I **Ns 839/22** toczy się postępowanie z wniosku Jana Furman i Małgorzaty Furman o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, którego przedmiotem jest nieruchomość położona w Jaworznie przy ul. Omturowców, stanowiąca działkę o numerze 3833/56 o powierzchni 0,0163 ha, dla której Sąd Rejonowy w Jaworznie, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi LWH 1115, której własność w częściach po 1/2 wpisana jest na rzecz Anieli Klimczer i Jana Klimczer. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności następców prawnych Anieli Klimczer i Jana Klimczer, aby zgłosili się w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34417035

**Slówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki**

Szukaj  w  APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



OGŁOSZENIE PŁATNE



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Puck

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
niżej wymienionej nieruchomości położonej w mieście Puck

Lp.	Nieruchomość: numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m ² użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	dz. nr 5/1 (obr.2 m.4) ul. Mestwina 3 Nieruchomość zabudowana, częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, ogrodzona, płaska	305 m ² B	1.100.000 zł	220.000 zł 20.03.2026	GD1W/00 144642/0	26.03.2026 9:00	IV przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej
2.	dz. nr 58 (obr.2 m.4) ul. Pokoju 9 Nieruchomość zabudowana, ogrodzona, płaska	239 m ² B	990.000 zł	190.000 zł 20.03.2026	GD1W/00 144641/3	26.03.2026 10:30	IV przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej
3.	dz. nr 15/19 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień, przez centralną część nieruchomości (w kierunku północ-południe) przebiega napowietrzna sieć elektroenergetyczna	6712 m ² RIIIa	1.800.000 zł	360.000 zł 20.03.2026	GD2W/000 62946/9	26.03.2026 12:00	II przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
4.	dz. nr 15/20 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień	6712 m ² RIIIa	2.000.000 zł	400.000 zł 20.03.2026	GD2W/000 62946/9	26.03.2026 13:30	II przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
5.	dz. nr 15/23 (obr.2 m.2) pomiedzy ul. Żarnowiecką i ul. Pradolinną Nieruchomość niezabudowana, nachylona w kierunku północnym, częściowo ogrodzona, częściowo zakrzewiona i zadrzewiona, obciążona służebnością przesyłu	9927 m ² RIIIa, RIIIB, PsIV	1.600.000 zł	320.000 zł 20.03.2026	GD2W/000 62946/9	26.03.2026 15:00	II przetarg	Teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej, bez ustalania proporcji pomiedzy funkcjami

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, sala 115, 1 piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: bip.miastopuck.pl i www.miastopuck.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck. Bliższych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22/23/24 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej nieruchomosci@miastopuck.pl.

Z up. Burmistrza Miasta
Piotr Ciskowski
Z-ca Burmistrza

Wielka Brytania radykalnie zmienia prawo migracyjne

– Wprowadzenie zmian będzie oznaczać segregację w brytyjskim społeczeństwie
– ostrzega w rozmowie z „Wyborczą” doradczyni migracyjna.

Magdalena Grzymkowska-Chuchra

Wielka Brytania rozpoczęła pracę nad zmianami ścieżki przyznawania stałego pobytu (Indefinite Leave to Remain/ILR). „Earned Settlement”, czyli w dosłownym tłumaczeniu „zasłużone osiedlenie”, dzieli ludzi na kategorie, w ramach których mogą dostać prawo pozostania na stałe w Zjednoczonym Królestwie po pięciu, po dziesięciu lub piętnastu latach pobytu. W szczególnych przypadkach procedura może trwać jeszcze dłużej.

Rząd Wielkiej Brytanii chce zmienić sposób, w jaki migranci kwalifikują się do stałego osiedlenia. Zamiast uzyskiwać ten status po upływie tego samego czasu (zazwyczaj pięć lat), migranci musieliby „zasłużyć” na prawo stałego pobytu.

Dłuższy okres konieczny

Jeśli zmiany wejdą w życie, standardowy okres wymagany do uzyskania prawa stałego pobytu zostanie wydłużony z pięciu do dziesięciu lat dla większości osób. W nowym modelu możliwe będzie skrócenie go, jeśli dana osoba spełni określone kryteria (np. wysokie zarobki, zaangażowanie społeczne, wysoki poziom integracji). Szczegóły są jednak przedmiotem konsultacji.

Z kolei dla osób zatrudnionych na stanowiskach poniżej kwalifikacji na poziomie licencjatu (w tym m.in. wielu pracowników opieki lub gorzej opłacanych pracowników wykwalifikowanych) okres ten będzie mógł zostać wydłużony nawet do piętnastu lat. Żeby tego uniknąć, wnioskodawca będzie musiał udowodnić, że angażuje się w lokalną społeczność i chce integrować się ze społeczeństwem brytyjskim.

Rząd rozważa, czy możliwe będzie przyznawanie prawa stałego pobytu z jednoczesnym zakazem korzystania ze środków publicznych, co oznaczałoby wprowadzenie różnych poziomów statusu osiedlenia z odmiennymi prawami.

– To uderzy najbardziej w osoby pracujące w sektorze pomocy społecznej, osoby niepełnosprawne oraz posiadające status uchodźcy, a także w wielu przypadkach w kobiety – zauważa doradczyni imigracyjna Natalia Byer w rozmowie z „Wyborczą”. – Wprowadzenie zmian w praktyce oznacza segregację w brytyjskim i tak dość klasowym społeczeństwie. Propozycje zmian są po prostu niehumanitarne i niemoralne. Jest to opinia jednoznacznie podzielana przez organizacje działające w obszarze migracji. Kolejna agresywna zmiana polityki imigracyjnej jest częścią tzw. wrogiego środowiska stworzonego przeciwko migrantom – dodaje.

W kogo uderzają zmiany?

Propozycje szczególnie dotkną osoby niepełnosprawne oraz kobiety. Powód? Premiuja nieprzerwane, dobrze płatne zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin. Może się okazać, że np. kobiety zostaną ukarane dłuższą ścieżką do stałego pobytu ze względu na przerwy w pracy związane z opieką nad dziećmi lub osobami starszymi, pracę w niepełnym wymiarze godzin lub urlop macierzyński. Długi okres kwalifikacyjny wywiera także ogromną presję na pracowników, aby pozostawali na swoich stanowiskach, nawet jeśli uznają warunki zatrudnienia za złe.

• Londyn, centrum wieloletniej dzielnicy White-chapel na East Endzie FOT. MIKE KEMP/IN PICTURES VIA GETTY IMAGES



The Work Rights Centre określa propozycje dotyczące zasłużonego osiedlenia jako „nadzwyczajną zdradę społeczności migrantów”. „Przedłużenie okresu kwalifikacyjnego dla migrantów pracujących w opiece społecznej z pięciu do piętnastu lat jest szczególnie rozczarujące. Pomimo ich wysiłków na rzecz ustabilizowania chwiejnego systemu opieki społecznej w następstwie globalnej pandemii, rząd aktywnie stawia tę grupę pracowników w gorszej sytuacji niż innych migrantów. Świadczy to o fundamentalnym braku uznania dla sektora opieki społecznej oraz podważa odrębne plany rządu dotyczące reformy tego sektora” – czytamy w oświadczeniu organizacji.

Okres pięciu lat pobytu, wymagany do złożenia wniosku o „settled status” dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii oraz ich bliskich członków rodzin, nie zmienia się

NATALIA BYER
doradczyni imigracyjna

Polityka ta może prowadzić do powstania rodzin, w których partnerzy będą mieli inny status prawny: jeden z partnerów osiągający wysokie dochody może kwalifikować się do uzyskania prawa pobytu po pięciu latach, podczas gdy partner pozostający na utrzymaniu i dzieci będą czekać dłużej, bo aż 10 lat.

– Zmiany te mogą również doprowadzić do przymusowego rozdzielania rodzin, jeśli nie będzie ich stać na odnawianie posiadanej wizy – ostrzega Byer.

„Łączenie rodzin nigdy nie miało służyć celom ekonomicznym. Ocena migrantów wyłącznie przez pryzmat finansowy jest nie tylko błędna, ale także nieludzka” – pisze w oświad-

czeniu organizacja Reunite Families UK. W jej raporcie czytamy m.in., że „szczęśliwe i zdrowe rodziny oraz pary mają pozytywny wpływ na gospodarkę: ludzie dbają o siebie nawzajem, co zmniejsza problemy związane ze zdrowiem psychicznym oraz zwiększa zdolności ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie”.

Ponadto osoby na ścieżce do stałego pobytu ponoszą koszty wizy. Muszą też uiszczać opłatę imigracyjną na rzecz służby zdrowia, dopóki nie osiedlą się w kraju na stałe, nawet jeśli pracują i odprowadzają składki. Są zatem podwójnie opodatkowane. Po proponowanych zmianach te koszty zwiększą się dwu-, a w niektórych przypadkach trzykrotnie.

W przypadku uchodźców i osób ubiegających się o azyl wydłużenie okresu oczekiwania na osiedlenie do dziesięciu lub piętnastu lat może skutkować życiem w zawieszeniu, gorszą integracją i ograniczonym wkładem w życie społeczne.

Według raportu The Migration Observatory z 2025 roku 19 proc., czyli 5,75 milionów, pracowników w Wielkiej Brytanii stanowią do rośli cudzoziemcy. Nadreprezentacja migrantów w sektorach usług administracyjnych, hotelarskich oraz opieki zdrowotnej i społecznej jest znacząca. Wielu wysoko wykwalifikowanych pracowników migrujących ma zbyt wysokie kwalifikacje w stosunku do wykonywanej pracy. Pracownicy urodzeni za granicą częściej pracują na nocnych zmianach i na stanowiskach tymczasowych niż pracownicy urodzeni w Wielkiej Brytanii.

Jednocześnie tylko 15 proc. osób otrzymujących zasiłek Universal Credit (dla osób o najniższych dochodach, bezrobotnych i niezdolnych do pracy) nie jest obywatelami Wielkiej Brytanii ani Irlandii.

Co z Polakami w Wielkiej Brytanii?

Proponowane zmiany będą dotyczyć wszystkich, którzy chcą zamieszkać na stałe w Wielkiej Brytanii, także Polaków, którzy dopiero planują przeprowadzkę, a także tych, którzy przyjechali na Wyspy po brexicie, o ile przebywają w kraju na podstawie wizy.

Zmiany nie obejmą natomiast osób, które posiadają status osoby przed osiedleniem

(pre-settled), uzyskany w ramach systemu EU Settlement Scheme, wprowadzonego na mocy umowy brexitowej (Withdrawal Agreement) pomiędzy Unią Europejską a Wielką Brytanią.

– Zmiany mogą niepokoić Polaków już mieszkających w Zjednoczonym Królestwie razem z bliskim członkiem rodziny lub tych, którzy planują dołączenie do bliskiego członka rodziny na podstawie systemu EU Settlement Scheme. Zamieszanie w tej kwestii wynika z terminologii, ponieważ „settlement” oznacza pobyt stały dla wszystkich osób, które mogą mieszkać na Wyspach bez ograniczeń czasowych, i nie należy tego określenia jednoznacznie utożsamiać ze stałym statusem w ramach EU Settlement Scheme – tłumaczy Natalia Byer. – Ścieżki uzyskania stałego pobytu różnią się od siebie. Jednak prawa przypisane do statusów w ramach EU Settlement Scheme są związane z umową międzynarodową podpisaną pomiędzy Wielką Brytanią i Unią Europejską. Okres pięciu lat pobytu, wymagany do złożenia wniosku o „settled status” dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii oraz ich bliskich członków rodzin, nie zmienia się – dodaje.

Rząd konsultuje również takie sprawy, jak zwolnienie niektórych grup zawodowych z ustalonych wymogów czy wprowadzenie ochrony przejściowej dla osób już przebywających w Zjednoczonym Królestwie na obecnych zasadach. Bez takich przepisów wiele osób, które obecnie zmierzają do uzyskania prawa stałego pobytu po pięciu latach, zostałoby przeniesionych do nowego systemu dziesięcioletniego (lub dłuższego). Konsultacje trwają do 12 lutego. Rząd planuje ogłoszenie zmian w kwietniowym oświadczeniu imigracyjnym.

Nowe przepisy mają zahamować presję imigracyjną na Wielką Brytanię. W 2025 przez Kanał La Manche przepłynęło do kraju ponad 41 tys. osób, o 5 tys. więcej niż w 2024 roku. Całkowita imigracja netto w 2024 roku wyniosła 431 tys. osób i była niższa niż w poprzednich latach.

Wielka Brytania po brexicie przestaje być atrakcyjnym celem wyjazdów dla polskich migrantów. Dane pokazują, że saldo migracyjne jest ujemne (więcej osób wyjeżdża, niż przyjeżdża). Liczba Polaków w Wielkiej Brytanii szacowana jest na ok. 750 tys. ●

Prezydent w Davos o obronności Europy

– Istnieje potrzeba solidarności w Europie, ale jest też konieczność budowania dobrych transatlantyckich relacji – mówił Karol Nawrocki podczas światowego szczytu ekonomicznego w Davos.

Michał Kokot

Prezydent Karol Nawrocki przebywa w Davos wraz z polską delegacją od wtorku. Wczoraj wziął udział w dyskusji „Czy Europa jest w stanie się bronić?”, w której wystąpił wraz z sekretarzem generalnym NATO Markiem Rutte oraz Aleksandrem Stubbem, prezydentem Finlandii.

– Stany Zjednoczone są najważniejszym partnerem międzynarodowym Polski, ale jesteśmy też członkiem NATO i wraz z innymi bierzemy za nie odpowiedzialność. Widzimy również problemy z Grenlandią, chciałbym popatrzeć na to ze strategicznego punktu widzenia – mówił polski prezydent.

Nawrocki powiedział, że należy pamiętać o tym, iż udział PKB Unii Europejskiej w gospodarce światowej wynosi 15 proc., podobnie jak Stanów Zjednoczonych. – Porównajmy to z wydatkami na obronność w NATO, gdzie USA wydaje 65 proc., a UE 35 proc. Musimy słuchać, co Donald Trump ma do powiedzenia w sprawie bezpieczeństwa – przekonywał Nawrocki.

Europejskie błędy

Prowadząca spotkanie Sarah Kelly, dziennikarka Deutsche Welle, dopytywała Nawrockiego, co oznacza to dla solidarności z Grenlandią. – Istnieje potrzeba solidarności w Europie, ale jest też konieczność, by budować dobre relacje transatlantyckie. Ale wiemy, ile błędów Europa popełniła przed 2022 rokiem. A Donald Trump przekonuje, że Europa musi być silna – mówił Nawrocki.

Stwierdził, że gdyby nie żądanie Trumpa na szczycie NATO w Hadze do tego, by Europa wydawała więcej na obronność, to pozostali członkowie nie zwiększyliby swoich zdolności obronnych.

Sarah Kelly zapytała Karola Nawrockiego o to, czy prezydent nie widzi potrzeby planu B, biorąc pod uwagę dużą zależność od Stanów Zjednoczonych, związaną również z zakupem amerykańskiej broni.

– Zapewniam, że polska niepodległość i suwerenność jest silna. Nasi żołnierze są gotowi walczyć z każdym, kto napadnie na Polskę, tak jak to było w historii. Ale oczywiście też wierzę w dyplomację Unii Europejskiej i NATO. Dyplomacja jest częścią gwarancji bezpieczeństwa – mówił Nawrocki.

W środku wojny hybrydowej

W sukurs polskiemu prezydentowi poszedł Mark Rutte. – Musimy sobie



• Prezydent Karol Nawrocki wczoraj w Davos FOT. REUTERS / DENIS BALIBOUSE

to uświadomić: bez Donalda Trumpa nie zdalibyśmy sobie sprawy z tego, że musimy się bronić – powiedział sekretarz generalny NATO.

– Nie jest pani ucieszona z tej odpowiedzi, prawda? – zwrócił się do dziennikarki Sary Kelly Karol Nawrocki. – Chcę tylko dodać, że Polacy wygrali z bolszewikami, Finlandia wygrała ze Związkiem Radzieckim, tak jak Japończycy i Afgańczycy. Jesteśmy przygotowani, by się bronić.

**Biuro Polityki
Międzynarodowej
Kancelarii Prezydenta
oświadczyło, że
w sprawie zaproszenia
przez Donalda Trumpa
do „radypokoju”
wystąpiło o opinię do
Ministerstwa Spraw
Zagranicznych**

Prezydent powiedział również, że kwestia Grenlandii „nie oznacza, że zapomnieliśmy o Ukrainie”. – Wspieramy ją, podobnie jak USA. Musimy to zrozumieć jako główny problem. Cieszę, że choć wolno, to zmierzamy w kierunku pokoju. Wciąż czujemy zagrożenie ze strony Rosji, jesteśmy w środku wojny hybrydowej, której specyfikę znamy od stu lat – mówił Nawrocki.

Zaproszenie od Trumpa

Kancelaria prezydenta poinformowała we wtorek, że Nawrocki otrzymał zaproszenie do członkostwa w Polsce w „radzie pokoju”, tworzonej przez Donalda Trumpa. Prezydent miał na ten temat rozmawiać telefonicznie

z Donaldem Tuskiem. Biuro Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta oświadczyło, że wystąpiło w tej sprawie o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Administracja Trumpa poinformowała, że amerykański prezydent wysłał 60 zaproszeń do przywódców krajów na całym świecie, w tym Władimira Putina. Na razie pozytywnie odpowiedzieli Mark Carney, premier Kanady, węgierski szef rządu Viktor Orban oraz białoruski dyktator Aleksandr Łukaszenka.

Nawrocki we wtorek spotkał się w Davos z Ajayem Bangą, prezesem Banku Światowego. Według Marcina Przydacza, szefa Biura Polityki Międzynarodowej, obydwaj rozmawiali o instrumentach, które mogłyby zostać wykorzystane przy współpracy dotyczącej rozbudowy infrastruktury kolejowej i portowej w Polsce.

Spotkania i inicjatywa

Nawrocki we wtorek rozmawiał też z prezydentem Armenii Wahagnem Chaczaturianem, a wieczorem wziął udział w spotkaniu organizowanym przez szejka Bandara bin Mohammeda Al-Thaniego i Mohammeda Saif Al-Sowaidiego z Qatar Investment Authority. Przyjął także zaproszenie na obiad wydawany przez przewodniczącego Światowego Forum Ekonomicznego Borge Brende oraz współprzewodniczących jego rady powierniczej – Laurence’a Finka i André Hoffmanna.

Wczoraj po południu miał uczestniczyć w sesji specjalnej prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Dziś najpierw ma spotkać się z prezydentem Izraela Izaakiem Herzogiem, następnie z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovicem, a później otworzyć panel poświęcony inicjatywie Trójmorza. Będzie to ostatni punkt wizyty Nawrockiego w Davos. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416509

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz art. 54 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o Agencji Mienia Wojskowego, informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 22.01.2026 r. do dnia 12.02.2026 r.) **wykaz nr 8/2026** nieruchomości z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczonej do sprzedaży, położonej w Nysie, obejmującej działkę ewidencyjną nr 488, obręb 0006 Wróblewski, o pow. 0,2554 ha.

Informacje na temat nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w sekretariacie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu (tel. 71/710 72 00) oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416509

Allianz



Allianz
Trade

OGŁOSZENIE O POŁĄCZENIU ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ

Na podstawie art. 297 ust. 2 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej Euler Hermes SA z siedzibą w Brukseli (zakład ubezpieczeń przejmujący) ogłasza, że

z dniem 1 stycznia 2026 roku doszło do połączenia Towarzystwa Ubezpieczeń Euler Hermes Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (zakładu ubezpieczeń przejmowanego) z Euler Hermes SA z siedzibą w Brukseli (zakładem ubezpieczeń przejmującym).

Euler Hermes SA z siedzibą w Brukseli (zakład ubezpieczeń przejmujący) informuje, że ubezpieczający, którzy zawarli umowy ubezpieczenia z Towarzystwem Ubezpieczeń Euler Hermes Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (zakładem ubezpieczeń przejmowanym), mają prawo wypowiedzenia zawartych umów ubezpieczenia w terminie trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Euler Hermes SA z siedzibą w Brukseli (zakład ubezpieczeń przejmujący) ponadto informuje, że kontynuuje działalność Towarzystwa Ubezpieczeń Euler Hermes Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (zakładu ubezpieczeń przejmowanego) poprzez utworzony przez siebie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oddział przedsiębiorcy zagranicznego, tj. Euler Hermes SA spółka akcyjna oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. W związku z tym codzienne relacje z Klientami oraz Partnerami, kanały kontaktu, oferta produktowa oraz obsługa serwisowa pozostają na dotychczasowych zasadach.

Problemy z podatkiem Belki

– Nie mam PIT-a, to myślałem, że nie muszę płacić podatku – tłumaczy nam czytelnik, który kupił akcje Nvidii przez aplikację na smartfona. Firmy inwestycyjne nie przypominają o podatkach, a resort finansów ostrzega: niewiedza nie jest usprawiedliwieniem i grozi karami.

Ireneusz Sudak

Początek nowego roku to czas rozliczeń podatkowych. Nie wszyscy mają jednak możliwość automatycznego wysłania PIT do urzędu skarbowego – jest w Polsce spora, być może liczona w setkach tysięcy osób, grupa, która nie może precyzyjnie i szybko rozliczyć podatku. Wszystko dlatego, że pośrednik-firma inwestycyjna nie dostarcza dokumentów podatkowych.

– Ludzie myślą, że jak nie dostają PIT-u, to mogą nie płacić podatku Belki. A potem jest interwencja skarbowki – ostrzegają doradcy podatkowi.

Polacy bez problemu handlują akcjami Nvidii, ropą, czy złotem – w erze cyfrowej inwestowanie się upowszechniło. To już nie są tylko platformy forex, na których handlowało się parami walutowymi: dzięki nowoczesnym technologiom przy pomocy smartfona przez całą dobę można spekulować kryptowalutami, grać na wzrosty lub spadki niemal dowolnego światowego indeksu giełdowego.

Jednak zarówno z zysków, jaki i strat trzeba się rozliczyć w urzędzie skarbowym. Wiele osób dopiero po wyborze aplikacji tradingowej, wraz z nastaniem nowego roku i koniecznością wypełnienia zeznania rocznego PIT, orientuje się, że nie ma ma co liczyć na pomoc w rozliczeniu się ze skarbowką.

– Z roku na rok takich przypadków jest coraz więcej. Wynika to przede wszystkim z łatwego dostępu do aplikacji inwestycyjnych, takich jak Revolut czy eToro, których marketing rzadko porusza kwestie podatkowe – mówi nam Joanna Szyszkowska, doradczyni podatkowej w firmie PROFIT.

Fintechy nie informują skarbowki

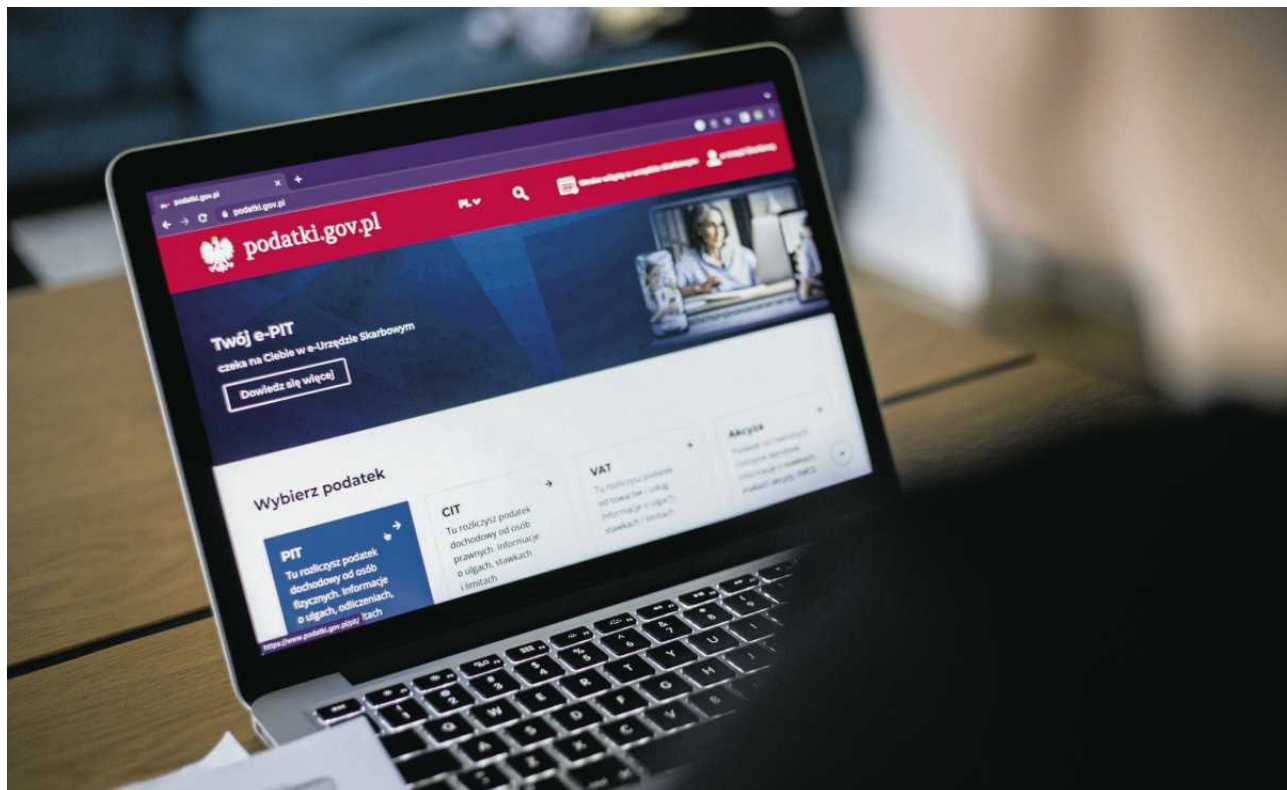
W ostatnich latach, szczególnie po pandemii, upowszechniły się aplikacje inwestycyjne i fintechy, które nie mają polskiej siedziby. Dzięki temu, że jesteśmy w Unii Europejskiej, taka firma może zarejestrować działalność, w którymś z krajów, który ma przyjazny „ekosystem” finansowy (np. Malta, Cypr, ale też Litwa) i świadczyć usługi wszystkim klientom w UE.

Takie firmy nie muszą wystawiać polskim klientom formularzy podatkowych – chodzi o PIT-8C, czyli dokładną informację według urzędowej formatki o wyniku finansowym za poprzedni rok. Firmy zarejestrowane w Polsce, np. „tradycyjne” domy maklerskie zwykle działające jako spółki-córki banków, taką informację przekazywać muszą. Trafia ona do klientów i urzędów skarbowych.

Firma zagraniczna może, ale nie musi tego robić. Inwestor (osoba fizyczna), który nie dostał PIT-8C, musi samodzielnie wprowadzić dane do PIT-38 i obliczyć podatek. W praktyce jest to technicznie poza możliwościami przeciętnego Kowalskiego.

Nasz czytelnik skusił się na ofertę zagraniczną, zamiast jak wcześniej inwestować w polskie akcje. I tak opisał swój przypadek.

– Zarejestrowałem się w aplikacji tradingowej, w sumie zawarłem jakieś 300 transakcji CFD na złoto, „sortowałem” Nvidię, amerykań-



• Online rozliczać będzie się można od 15 lutego

FOT. ADAM STĘPIEŃ /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Investor, który nie dostał PIT-8C, musi samodzielnie wprowadzić dane do PIT-38 i obliczyć podatek

skie indeksy i bitcoina. Firma nie wystawiła mi żadnego PIT-a, tylko PDF-a z historią transakcji i niby-podsumowaniem zysków i strat – mówi nam pan Michał. – Myślałem, że skoro inwestuję za granicą, to nie płacę podatku w Polsce, tym bardziej, że firma nie wystawiła mi PIT-a. Dopiero potem doczytałem, że muszę rozliczyć się sam – dodaje.

Próbował samodzielnie rozliczyć PIT – najpierw z pomocą raczkującej wtedy technologii AI i ChataGPT, ale sztuczna inteligencja poległa na tym zadaniu. Transakcji było tak dużo, a dane niespójne, że postanowił skorzystać z dostępnego online kalkulatora. Wyszło mu, że rozliczenie i strata na kwotę 10 tys. zł. Nie miał jednak pewności, że dane są rzetelnie obliczone, skorzystał więc z usług profesjonalnego biura rachunkowego. Biuro wygenerowało PIT-38, okazało, że wynik był faktycznie inny. Ostatecznie zapłacił 500 zł za usługę wypełnienia PIT-a w biurze rachunkowym i złożył papierowego PIT-a do swojego urzędu skarbowego.

To tylko przykład. I to dość prosty. Są osoby mające kilka aplikacji inwestycyjnych, w tym rachunek na giełdzie kryptowalut i z każdej z tych firm jedynie arkusz z historią transakcji i krótkim podsumowaniem. Rozliczenie podatku z wielu źródeł i z różnych tytułów (zyski, straty, dywidendy, oddzielne rozliczenie za kryptowaluty) jest obiektywnie bardzo trudne.

Dlatego kryterium wystawiania PIT-8C może być dla niektórych klientów dodatkowym atutem (poza opłatami, prowizjami, czy łatwością obsługi) przy wyborze konkretnej aplikacji. W praktyce zasadą jest, że zagraniczna firma PIT-ów nie wystawia, a jeśli tak, to należy do wyjątków, tak jak np. duński Saxo Bank.

Dla porównania, jeden z doradców podatkowych, firma Sarego z Krakowa, chwali się, że wypełnia PIT-y dla klientów kilkunastu zagranicznych firm (które nie wystawiają PIT-8C), w tym giełd kryptowalut.

Ciężar na podatniku

O tym, że jest to problem mówią eksperci.

– Brak PIT-8C powoduje, że podatnik musi samodzielnie odtworzyć całą historię inwestycji: ustalić przychody, koszty oraz prawidłowo przeliczyć je na złote według właściwych kursów NBP, często z różnych dni. I to właśnie kursy walut okazują się największą pułapką. W praktyce szczególnie problematyczne okazują się transakcje na zagranicznych platformach takich jak Revolut, eToro czy Binance, gdzie raporty mają charakter techniczny, a nie podatkowy, a daty transakcji, rozliczeń i przewalutowań mogą się różnić – mówi nam Joanna Szyszkowska. – Największym wyzwaniem jest fakt, że ciężar dowodu i analityczny zostaje w całości przerzucony na podatnika – dodaje.

Jak mówi ekspertka, wielu inwestorów orientuje się dopiero na etapie rozliczenia rocznego, że „zysk” widoczny w aplikacji, to zupełnie inna kwota niż ta, którą należy wykazać w polskim urzędzie skarbowym. Co więcej, brak PIT-8C bywa mylnie odbierany jako brak obowiązku podatkowego, co prowadzi do opóźnień, korekt i konieczności odtwarzania historii transakcji wstecz.

– Jesteśmy w nowej sytuacji jako podatnicy, mówimy o osobach dokonujących setek transakcji w ciągu roku. To często transakcje zautomatyzowane, sygnały kupna generowane przez AI, każda przy innym kursie walutowym. Gdyby to były dwie, trzy, tak jak bywało kiedyś, nie byłoby problemu. Obecnie samodzielne rozliczenie podatku w sytuacji braku PIT-8C jest w zasadzie niemożliwe albo bardzo trudne – mówi nam dr Krzysztof Biernacki, doradca podatkowy z firmy PITax. – Pyta pan, jak podatnicy sobie z tym radzą? Odpowiedź brzmi, że generalnie sobie nie radzą, a jeśli próbują składać zeznania, to korzystają z kalkulatorów albo usług doradców podatkowych, którzy dysponują odpowiednimi narzędziami, arkuszami kalkulacyjnymi itp. – dodaje.

Michał Żulawiński ze Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych wskazuje, że wiele zależy od stopnia doświadczenia i świadomości. – Wśród inwestorów indywidualnych są osoby, które bez problemu poruszają się w przepisach podatkowych lub znalazły odpowiednie dla swoich potrzeb narzędzia i usługi. Dla innej grupy osób to stanowi wyzwanie, zwłaszcza gdy do problemu rozliczenia swoich transakcji podchodzą po raz pierwszy – mówi.

– Uczciwie trzeba przyznać, że jest też grupa inwestorów, która zupełnie nie jest świadoma

tego, że z fiskusem należy się rozliczyć nawet wówczas, gdy nie otrzymamy PIT-8C czy jakiegokolwiek innego wsparcia od firmy inwestycyjnej w kwestii rozliczenia podatków. Problemy takich osób zaczynają się w momencie, gdy zgłosi się do nich urząd skarbowy – dodaje Żulawiński.

Nieznajomość prawa szkodzi

Jak tłumaczy nam Ministerstwo Finansów, brak wiedzy nie może być usprawiedliwieniem. „Dochody (przychody) z kapitałów pieniężnych uzyskane za granicą podlegają w Polsce samoopodatkowaniu, tzn. podatnik jest obowiązany obliczyć od nich należny podatek i wykazać go w zeznaniu podatkowym” – informuje resort.

„Ciężar ujawnienia takich przychodów podlegających opodatkowaniu oraz udowodnienia kosztów ich uzyskania, mających wpływ na wysokość zobowiązania podatkowego, spoczywa na podatniku. Podatnik może udowodnić poniesienie kosztów uzyskania przychodów na podstawie posiadanej dokumentacji, w szczególności historii transakcji i zestawień udostępnianych przez platformę inwestycyjną” – dodaje MF.

Co grozi, jeśli ktoś nie wypełni zeznania? Najgorsza opcja to brak PIT-38, lepiej złożyć dokument, a potem nanieść korektę. – To, co mogą radzić, to aby nie chować głowy w piasek i w dobrej wierze składać zeznania podatkowe. Poszczególne kraje członkowskie w UE wymieniają się informacjami. Ostatecznie dane o transakcjach polskich rezydentów podatkowych za granicą trafiają do polskiego fiskusa, gdzie są prześwietlane w poszukiwaniu niezgłoszonych dochodów – mówi nam Krzysztof Biernacki. – Nawet jeśli się pomylimy, to pokazujemy urzędowi skarbowemu, że nie uchylamy się od zapłacenia podatku. Dodatkowo, jeśli korzystamy z usług doradcy, to ta odpowiedzialność się rozkłada i ekspert bierze odpowiedzialność za złożone zeznanie – dodaje.

MF jednak przestrzega: „Podanie nieprawdziwych danych w zeznaniu podatkowym składanym organowi podatkowemu stanowi przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe oszustwa podatkowego penalizowane na podstawie art. 56 Kodeksu karnego skarbowego”.

Zwykle są to mandaty i grzywny. W grę wchodzi też kara pozbawienia wolności, ale musiałby być to jakiś skrajny przypadek i oszustwo na miliony złotych. Ile jest taki kar i postępowań w ciągu roku? MF nie udziela takich informacji. ●

Rynki w odwrocie po groźbach Trumpa

Spadające ceny akcji amerykańskich i europejskich spółek, kolejne rekordy cen złota i srebra. Inwestorzy pokazali, jak bardzo nie podobają się im się celne groźby Donalda Trumpa wobec państw broniących niepodległości Grenlandii.

Andrzej Kublik

Niespodziewanie obrady Forum Ekonomicznego w Davos zdominowała sprawa niepodległości Grenlandii. Od początku roku Trump wrócił, i to w napastliwy sposób, do pomysłu przejęcia przez Stany Zjednoczone tego autonomicznego terytorium Danii. Prezydent USA sugeruje możliwość zakupu Grenlandii, ale nie wykluczył też inwazji zbrojnej na tę arktyczną wyspę.

Oliwy do ognia Trump dołączył w ostatnią sobotę. Zapowiedział, że od lutego wprowadzi 10-procentowe cła na towary z ośmiu państw Europy, które bronią niezależności Grenlandii. To Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania. A od czerwca stawka karnych cel na towary z tych państw ma wzrosnąć do 25 proc. i utrzymać się do czasu zawarcia umowy o przejęciu Grenlandii przez USA.

Państwa UE zaczęły szykować odwet na taki handlowy atak obecnego prezydenta USA.

• **Giełda w Nowym Jorku**

FOT. REUTERS /
BRENDAN MCDERMID

Giełdy w odwrocie

Groźby Trumpa wywołały obawy inwestorów przed transatlantycką wojną handlową.

Wczoraj rano indeks Stoxx 600 największych europejskich spółek publicznych tracił 0,21 proc. na wartości, a indeks DAX giełdy we Frankfurcie zmniejszał o 0,36 proc. Indeks WIG20 największych spółek warszawskiej giełdy spadł o 0,47 proc. I był to już trzeci z rzędu dzień spadków na europejskich giełdach.

Giełda w Nowym Jorku w poniedziałek była zamknięta. Zareagowała na celne groźby Trumpa dopiero we wtorek, za to z wielkim impetem. Na koniec sesji giełdy na Wall Street indeks S&P's 500 największych amerykańskich spółek osunął się o 2,1 proc. – najbardziej od października 2025 roku. Główny indeks nowojorskiej giełdy DJIA stracił 1,8 proc. na wartość, a indeks parkietu Nasdaq zmalał o 2,4 proc. Kurs akcji koncernu technologicznego Nvidia, najcenniejszej teraz spółki giełdowej świata, stracił 4,4 proc. na wartości, a kurs akcji koncernu Apple zmniejszył się o 3,5 proc.

Z tej przeceny postanowiła skorzystać część inwestorów. Wczoraj rano podczas targów przed rozpoczęciem sesji na Wall Street indeks S&P 500 poszedł w górę o 0,3 proc., a indeks DJIA zyskał 0,2 proc.

Nowe rekordy kruszców

Inwestorzy szukający bezpiecznej przystani dla swoich pieniędzy

w tak niepewnych czasach zwiększyli inwestycje w kruszce, podbijając ich ceny. We wtorek cena złota wzrosła o 3,6 proc., a wczoraj jeszcze o ponad 2 proc. I pierwszy raz w historii za uncję trojańską złota trzeba zapłacić 4 800 dol.

Poszybowały również ceny srebra. Wczoraj przed południem uncja srebra pierwszy raz w historii kosztowała 95,2 dol.

Duński fundusz emerytalny AkademikerPension zapowiedział, że do końca stycznia sprzeda swój pakiet akcji amerykańskich papierów skarbowych o wartości 100 mln dol. To wzbudziło spekulacje, że w ślad za Duńczykami pójdą inni inwestorzy i rozpoczną się „wyprzedaż Ameryki”.

Sekretarz skarbu USA Scott Bessent stwierdził, że taką wyprzedaż zasugerował Deutsche Bank, a sugestię tę podjęły „fejkowe media”. Bessent stwierdził, że nie obawia się takiej wyprzedaży i ocenił, że decyzja duńskiego funduszu emerytalnego jest „bez znaczenia”.

Ściąganiem kapitałów z USA jest nadal zainteresowany rząd premiera Donalda Tuska. Wczoraj PAP napisała, że amerykańska Komisja Papierów Wartościowych i Giełd (SEC) poinformowała o złożeniu przez polskie Ministerstwo Finansów prospektu emisji obligacji o wartości do 10 mld dol. ●



REKLAMA

Kraj/34414864



TO BYŁ DOBRY ROK
W GRUPIE ENEA

MOC LICZB. ENERGIA PRZYSZŁOŚCI



BLISKO
10

MLD ZŁ POZYSKANYCH
Z KPO NA ROZWÓJ
SIECI DYSTRYBUCYJNEJ



4,4

MLD ZŁ NA INWESTYCJE*

* wykonanie Planu inwestycyjnego
Grupy Kapitałowej Enea
w kwartałach I-III 2025 r.



43%

WIĘCEJ MOCY
ZAINSTALOWANEJ
W OZE*

* w okresie 30.09.2024 r.-31.10.2025 r.

Znajdź produkty energetyczne dla siebie i Twojej firmy na enea.pl

Premier Kanady proponuje „trzecią drogę”

Jeśli nie siadasz przy stole, lądujesz w menu

– W świecie rywalizacji wielkich mocarstw kraje średniej wielkości mają wybór: konkurować ze sobą o względy lub połączyć siły, aby stworzyć trzecią ścieżkę, która pozwoli im zachować wpływ
– mówił w Davos premier Kanady Mark Carney.

Carney

Przemówienie Marka Carneya, premiera Kanady, wygłoszone na Forum Ekonomicznym w Davos 20 stycznia 2026 roku.

To dla mnie przyjemność – ale i obowiązek – być z wami w tym przełomowym momencie dla Kanady i dla świata.

Opowiem o zerwaniu porządku światowego, końcu pięknej historii i początku brutalnej rzeczywistości, w której geopolityka między wielkimi mocarstwami nie podlega żadnym obostrzeniom.

Uważam jednak przy tym, że inne kraje, zwłaszcza średnie potęgi – jaką np. jest Kanada – nie są bezsilne. Mają zdolność budowania nowego porządku, który odzwierciedla nasze wartości, takie jak poszanowanie praw człowieka, zrównoważony rozwój, solidarność, suwerenność i integralność terytorialna państw.

Siła mniej potężnych zaczyna się od uczciwości.

Codziennie uświadamiamy sobie, że żyjemy w epoce wielkiej rywalizacji mocarstw. Że błędnie porządek oparty na zasadach. Że „silni robia, co chcą, a słabi muszą znosić cierpienia, które im przypadły”.

Ten aforyzm Tukidydesa jest przedstawiany jako nieunikniona, naturalna logika stosunków międzynarodowych, która ponownie się potwierdza. W obliczu tej logiki kraje mają silną tendencję do dostosowywania się, aby się dogadać. Aby uniknąć kłopotów. Aby mieć nadzieję, że posłuszeństwo zapewni im bezpieczeństwo.

Tak się nie stanie. Jakże zatem mamy opcie?

W 1978 roku czeski dysydent, a później prezydent Václav Havel napisał esej zatytułowany „Siła bezsilnych”. Zadał w nim proste pytanie: w jaki sposób system komunistyczny był w stanie utrzymać się przy władzy?

Jego odpowiedź zaczęła się od warzywniaka. Każdego ranka sklepikarz umieszczał w witrynie napis: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. Nie wierzył w to. Nikt w to nie wierzył. A mimo to umieszczał ten napis – aby uniknąć kłopotów, zasygnalizować uległość, dogadać się.

A ponieważ każdy sklepikarz na każdej ulicy robił to samo, system trwał. Nie tylko poprzez przemoc, ale poprzez udział zwykłych ludzi w rytuałach, które w głębi serca uznawali za fałszywe. Havel nazwał to „życiem w kłamstwie”. Siła systemu wynikała nie z tego, jaka była o nim prawda, ale z gotowości wszystkich do zachowywania się tak, jakby był prawdziwy. Jego kruchość wynikała z tego samego źródła: jeśli choć jedna osoba przestaje się tak zachowywać – gdy sprzedawca warzyw zdejmuje swój napis – iluzja zaczyna pękać.

Nadszedł czas, aby firmy i kraje także zdjęły swoje szлды.

Przez dziesięciolecia kraje takie jak Kanada prosperowały w ramach czegoś, co nazywaliśmy międzynarodowym porządkiem opartym na zasadach. Dołą-

• **Premier Kanady Mark Carney na Forum Ekonomicznym w Davos, 20 stycznia 2026 r.** FOT. REUTERS / DENIS BALIBOUSE



czyliśmy do jego instytucji, chwaliliśmy jego zasady i czerpaliśmy korzyści z jego przewidywalności. Pod jego osłoną mogliśmy realizować politykę zagraniczną opartą na wartościach.

Wiedzieliśmy, że historia międzynarodowego porządku opartego na zasadach była częściowo fałszywa. Że najsilniejsi zwalniali się z jego przestrzegania, kiedy było to dla nich wygodne. Że zasady handlu były przestrzegane asymetrycznie. I że prawo międzynarodowe było stosowane z różną surowością w zależności od tożsamości oskarżonego lub ofiary.

Ta fikcja była przydatna, a szczególnie amerykańska hegemonia pomagała zapewnić dobra publiczne: otwarte szlaki morskie, stabilny system finansowy, zbiorowe bezpieczeństwo i wsparcie dla ram rozwiązywania sporów.

Więc umieszczaliśmy napisy w oknach. Uczestniczyliśmy w rytuałach. I w dużej mierze unikaliśmy zwracania uwagi na rozbieżności pomiędzy retoryką a rzeczywistością.

Ta umowa już nie działa. Powiem wprost: znajdujemy się w trakcie jej zerwania, a nie transformacji.

W ciągu ostatnich dwóch dekad seria kryzysów finansowych, zdrowotnych, energetycznych i geopolitycznych obnażyła ryzyko związane z ekstremalną globalną integracją. W ostatnim czasie wielkie mocarstwa zaczęły wykorzystywać integrację gospodarczą jako broń. Cła stały się środkiem nacisku. Infrastruktura finansowa środkiem przymusu. A łańcuchy dostaw słabymi punktami, które można wykorzystać.

Nie można „żyć w kłamstwie” wzajemnych korzyści płynących z integracji, gdy staje się ona źródłem podporządkowania. Instytucje multilateralne, na których opierały się państwa o średniej sile – WTO, ONZ, COP – a więc struktury służące wspólnemu rozwiązywaniu problemów – znacznie straciły na znaczeniu.

W rezultacie wiele krajów dochodzi do tych samych wniosków: muszą rozwinąć większą autonomię strategiczną w zakresie energii, żywności, kluczowych minerałów, finansów i łańcuchów dostaw. Ten impuls jest zrozumiały. Państwu, które nie jest w stanie samo się wyżywić, zapewnić paliw ani się bronić, pozostaje niewiele opcji. Kiedy

nie chronią cię już zasady, musisz ochronić się sam. Ale spójrzmy trzeźwo na to, dokąd to prowadzi. Świat fortel będzie biedniejszy, bardziej kruchy i mniej zrównoważony.

Jest jeszcze jedna prawda: jeśli wielkie mocarstwa porzucą nawet pozory przestrzegania zasad i wartości na rzecz nieograniczonych starań o zdobycie władzy i realizacji swoich interesów, korzyści płynące z „transakcjonalizmu” będą trudniejsze do powielenia. Hegemoni nie mogą w nieskończoność monetizować swoich relacji.

Sojusznicy dywersyfikują działania, by zabezpieczyć się przed niepewnością. Kupią ubezpieczenie. Rozszerzą opcje. To odbuduje suwerenność – suwerenność, która kiedyś opierała się na zasadach, ale teraz będzie coraz bardziej zakotwiczona w zdolności do wytrzymania presji.

Jak już wspominałem, takie klasyczne zarządzanie ryzykiem ma swoją cenę, ale koszt strategicznej autonomii, suwerenności, można również dzielić.

Wspólne inwestycje w odporność są tańsze niż budowanie przez każdego osobnej fortecy.

Wspólne standardy zmniejszają rozdrobienie. Komplementarność to suma o wyniku pozytywnym.

Dla średnich państw, takich jak Kanada, nie jest kwestią sporną, czy dostosować się do tej nowej rzeczywistości. Musimy to zrobić. Pytanie brzmi, czy dostosujemy się, budując po prostu wyższe mury, czy też możemy zrobić coś bardziej ambitnego.

Kanada była jednym z pierwszych krajów, które usłyszały sygnał ostrzegawczy, co skłoniło nas do fundamentalnej zmiany naszej strategicznej postawy.

Kanadyjczycy wiedzą, że stare, wygodne założenie, że nasze położenie geograficzne oraz członkostwo w sojuszach automatycznie zapewniają dobrobyt i bezpieczeństwo, nie ma już zastosowania.

Nasze nowe podejście opiera się na tym, co prezydent Finlandii Alexander Stubb nazwał „realizmem opartym na wartościach”. Innymi słowy, dążymy do tego, aby być pryncypialnymi i pragmatycznymi. Pryncypialni w naszym zaangażowaniu na rzecz fundamentalnych wartości:

suwerenności i integralności terytorialnej, zakazu użycia siły, z wyjątkiem sytuacji zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych, poszanowania praw człowieka. Pragmatyczni w uznaniu, że postęp jest często procesem stopniowym, że interesy się rozchodzą, że nie każdy partner podziela nasze wartości. Angażujemy się szeroko, strategicznie i z otwartymi oczami.

Aktywnie mierzymy się ze światem takim, jaki jest, zamiast czekać na świat, jakim chcielibyśmy, żeby był.

Kanada kalibruje swoje relacje w taki sposób, aby ich głębia odzwierciedlała nasze wartości. Priorytetowo traktujemy szerokie zaangażowanie, aby zmaksymalizować nasze wpływy, biorąc pod uwagę płynność porządku światowego, związane z tym ryzyko i stawkę, jakie przyniesie przyszłość. Nie polegamy już wyłącznie na sile naszych wartości, ale także na wartości naszej siły. Budujemy tę siłę w kraju.

Od momentu objęcia władzy przez mój rząd obniżaliśmy podatki od dochodów, zwiększaliśmy kapitałowych i inwestycji biznesowych. Usunęliśmy wszystkie federalne bariery w handlu między prowincjami i przyspieszyliśmy inwestycje o wartości biliona dolarów w energię, sztuczną inteligencję, dostęp do kluczowych minerałów, czy nowe korytarze handlowe.

Do 2030 r. podwoimy nasze wydatki na obronność, robiąc to w sposób, który przyczynia się do rozwoju naszych krajowych gałęzi przemysłu.

Szybko dywersyfikujemy nasze zaangażowanie za granicą. Uzgodniliśmy kompleksowe partnerstwo strategiczne z Unią Europejską, w tym przystąpienie do SAFE, europejskiego porozumienia w sprawie zamówień publicznych w dziedzinie obronności.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy podpisaliśmy też 12 innych umów handlowych i związanych z bezpieczeństwem na czterech kontynentach. W ciągu ostatnich kilku dni zawarliśmy nowe partnerstwa strategiczne z Chinami i Katarzem. Negocjujemy umowy o wolnym handlu z Indiami, ASEAN, Tajlandią, Filipinami i Mercosurem.

Aby pomóc w rozwiązywaniu globalnych problemów, dążymy do stworzenia zmiennej geometrii – różnych koalicji dla różnych kwestii, opartych na wartościach i interesach.

W sprawie Ukrainy jesteśmy kluczowym członkiem Koalicji Chętnych i jednym z największych płatników per capita w zakresie jej obrony i bezpieczeństwa. W kwestii suwerenności Arktyki stanowczo popieramy Grenlandię i Danię oraz w pełni popieramy ich wyłączne prawo do decydowania o przyszłości Grenlandii. Nasze zaangażowanie w realizację artykułu 5 jest niezachwiane.

Współpracujemy z naszymi sojusznikami z NATO (w tym z Nordic Baltic 8) w celu dalszego zabezpieczenia północnych i zachodnich flank sojuszu, między innymi poprzez bezprecedensowe inwestycje Kanady w radary dalekiego za-

sięgu, okręty podwodne, samoloty i siły lądowe.

Kanada zdecydowanie sprzeciwia się cłom na Grenlandię i wzywa do ukierunkowanych rozmów w celu osiągnięcia wspólnych celów w zakresie bezpieczeństwa i dobrobytu w Arktyce.

W zakresie handlu wielostronnego wspieramy wysiłki na rzecz zbudowania pomostu między Partnerstwem Transpacyficznym a Unią Europejską, tworząc nowy blok handlowy obejmujący 1,5 miliarda ludzi.

W zakresie kluczowych minerałów tworzymy kluby nabywców zakotwiczone w grupie G7, aby świat mógł zdywersyfikować źródła zaopatrzenia i uniezależnić się od koncentracji ich dostaw.

W kwestii sztucznej inteligencji współpracujemy z podobnie myślącymi demokracjami, aby zapewnić, że ostatecznie nie będziemy zmuszeni wybierać między hegemonami albo hiperskalarami.

To nie jest naiwny multilateralizm. Nie polega on też na osłabionych instytucjach międzynarodowych, ale na budowaniu skutecznych koalicji w pojedynczych sprawach z partnerami, którzy podzielają wystarczająco dużo punktów, by wspólnie działać. W niektórych przypadkach będzie to zdecydowana większość krajów. Tworzy to gęstą sieć powiązań w zakresie handlu, inwestycji i kultury, z której możemy czerpać w obliczu przyszłych wyzwań i możliwości.

Średnie mocarstwa muszą działać wspólnie, ponieważ jeśli nie siadasz przy stole, ładujesz w menu. Wielkie mocarstwa mogą sobie pozwolić na samodzielne działania. Dysponują one odpowiednią wielkością rynku, zdolnościami mi-

litarnymi i wpływami, aby dyktować warunki. Państwa średniej siły tego nie mają. Jednak gdy negocjujemy wyłącznie dwustronnie z hegemonem, negocjujemy z pozycji słabości. Akceptujemy to, co nam jest oferowane. Konkurujemy między sobą, kto lepiej się dostosuje.

To nie jest suwerenność. To pozorowanie suwerenności przy jednoczesnej akceptacji podporządkowania.

W świecie rywalizacji wielkich mocarstw kraje średniej wielkości mają wybór: konkurować ze sobą o względy lub połączyć siły, aby stworzyć trzecią ścieżkę, która pozwoli im zachować wpływ.

Jeśli negocjujemy wyłącznie dwustronnie z hegemonem, negocjujemy z pozycji słabości. Akceptujemy to, co nam jest oferowane. Konkurujemy między sobą, kto lepiej się dostosuje. To nie jest suwerenność

Nie powinniśmy pozwolić, aby rozkwit twardej siły zaślepił nas na fakty, że siła legitymizacji, uczciwości i zasad pozostanie mocna – jeśli decydujemy się ją wspólnie wykorzystać.

Co sprowadza mnie z powrotem do Havla. Co oznaczałoby dla średnich państw „życie w prawdzie”?

Oznacza to nazywanie rzeczywistości po imieniu. Przestańcie odwoływać się do „międzynarodowego porządku opartego na zasadach”, jakby nadal funkcjonował tak, jak się go reklamuje. Nazwijcie ten system tym, czym jest naprawdę: okresem nasilającej się rywalizacji mię-

dzy mocarstwami, w którym najpotężniejsze z nich realizują swoje interesy, wykorzystując integrację gospodarczą jako broń przymusu.

Oznacza to konsekwentne działanie. Stosowanie tych samych standardów wobec sojuszników i rywali. Kiedy średnie mocarstwa krytykują ekonomiczne zastraszanie przez jedną, ale milczą, gdy pochodzi ono od drugiej, to tak jakbyśmy wciąż wywieszali ten sam napis w witrynie.

Zamiast czekać na przywrócenie starego porządku, należy tworzyć instytucje i porozumienia, które funkcjonują zgodnie z ich założeniami.

Oznacza to również ograniczenie wpływów, które umożliwiają stosowanie przymusu. Budowanie silnej gospodarki krajowej powinno zawsze być priorytetem każdego rządu. Dywersyfikacja na arenie międzynarodowej to nie tylko rozsądne podejście gospodarcze, ale także materialna podstawa uczciwej polityki zagranicznej. Kraje zdobywają prawo do zajmowania pryncypialnych stanowiska poprzez ograniczenie podatności na działania odwetowe.

Kanada ma to, czego pragnie świat. Jesteśmy supermocarstwem energetycznym. Posiadamy ogromne zasoby kluczowych minerałów. Mamy najlepiej ukształcone społeczeństwo na świecie. Nasze fundusze emerytalne należą do największych i najbardziej zaawansowanych inwestorów na świecie. Dysponujemy kapitałem, talentami i rządem o ogromnych możliwościach fiskalnych, pozwalających na podejmowanie zdecydowanych działań. Mamy też wartości, do których aspiruje wielu innych.

Kanada jest pluralistycznym społeczeństwem, które działa. Nasza prze-

strzeń publiczna jest głośna, różnorodna i wolna. Kanadyjczycy pozostają zaangażowani w zrównoważony rozwój.

Jesteśmy stabilnym, niezawodnym partnerem – w świecie, którego takim nie można nazwać. Jest partnerem, który buduje i ceni długotrwale relacje.

Kanada ma coś jeszcze: świadomość tego, co się dzieje, i determinację, by odpowiednio działać. Rozumiemy, że ta zmiana wymaga czegoś więcej niż tylko adaptacji. Wymaga szczerości w ocenie świata takim, jakim jest. Zdejmujemy tabliczkę z okna.

Stary porządek nie wróci. Nie powinniśmy za nim płakać. Nostalgia nie jest strategią. Ale z tego rozłamu możemy zbudować coś lepszego, silniejszego i bardziej sprawiedliwego. To zadanie dla średnich sił politycznych, które mają najwięcej do stracenia w świecie fortel i najwięcej do zyskania w świecie prawdziwej współpracy.

Potężni mają swoją władzę. Ale my też mamy coś – zdolność do zaprzestania udawania, nazwania rzeczywistości po imieniu, budowania naszej siły w kraju i wspólnego działania.

Taka jest ścieżka Kanady. Wybieramy ją otwarcie i z pewnością siebie. To ścieżka szeroko otwarta dla każdego kraju, który zechce podążać nią razem z nami. ●

Mark Carney, premier Kanady
Tytuł i śródtytuły od redakcji „Wyborczej”
Tłumaczenie Aleksander Gurgul

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34416865

2026

34

FINAŁ

AUKCJE

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Licytuj nasze aukcje na
wyborcza.pl/wosp

Wpłać do naszej eSkarbonki od Mastercard i wspieraj z nami 34. Finał WOŚP!

GAZETA
wyborcza

wyborcza.pl

Rękopisy
Macieja Siembiedy

Spacer śladami detektywa
Norberta Krzyża

Zostań bohaterem powieści
kryminalnej Julii Łapińskiej

Dzień w redakcji
„Wyborczej”

Polska
z lotu ptaka

Górska przygoda
w Tatrach

Zostań Ambasadorem
Gazety Wyborczej

Dożywotni Karnet
na Olsztyn Green Festival

Spacer po Roztoczu
z Adamem Wajrakiem

Zostań bohaterem
podcastu „Warszawa Nadaje”

1 RP

eprasa.pl a808a9ec1e

KRZYSZTOF NOWAK: Co twój dziadek Henryk, który był rolnikiem, powiedziałby na te śniegi za oknem?

KAMIL PIVOT: Pewnie nic by nie powiedział, bo byłoby to dla niego normalne. Może tylko rzuciłby jakieś przysłowie w stylu: Na Świętego Hieronima musi być zima.

Bardziej wylewnie komentowałby brak śniegu?

– Raczej nie, też postawiłby na przysłowie. Na przykład: na Świętego Hieronima coś tam, coś tam... klimat. Znalazłby coś krótkiego, adekwatnego.

Tak zapamiętałeś dziadka?

– Nie pamiętam go konkretnie, poza tym, że był ciepłym człowiekiem. Mam takie migawki: dziadek w sadzie, dziadek na traktorze, dziadek przy piecu. Zmarł, gdy miałem 11 lat, więc nie mam aż tak wiele wspomnień. Pamiętam bardziej dzieciństwo nad Wisłą.

To jak udało ci się uczynić go główną figurą swojej płyty?

– Postać, którą przywołuję, zlepiłem w dużej mierze ze wspomnień babci, która zmarła rok temu. Babcia też jest zresztą ważną osobą albumu, ale nie chciałem komplikować narracji, która i tak jest trudna. Mam wrażenie, że to być może pierwsza rapowa płyta z bibliografią.

Dlaczego?

– Żeby nagrać rzetelny album, przeczytałem wiele książek o obrzędowości ludowej i życiu na terenie Polski w dawnych wiekach, wspierając się choćby pracą Oskara Kolberga. Dzięki „Ekonomice ziemiańskiej generalnej” Jakuba Kazimierza Haura z 1675 doczytywałem na przykład, co w marcu zalecano robić w zagrodzie.

Zbierałem dane i kumulowałem je w sobie. Czasem tylko po to, by w utworze mogły wybrzmieć jednym słowem lub zwyczajem z epoki.

Nie oparłem wszystkiego na wspomnieniach moich i bliskich, chciałem uchwycić pewien klimat

Ostatecznie podstawą materiału będzie Urzecze, mikroregion na Mazowszu. To twoje rodzinne strony.

– Tak, z dziada pradziada. Ten mikroregion, choć pisał już o nim Kolberg, z czasem został zapomniany. Nawet moja babcia nie miała pojęcia, że tak nazywa się miejsce, w którym żyje.

Temat na nowo odkrył antropolog Łukasz Maurycy Stanaszek w pierwszej połowie lat 10. XXI wieku. To u niego przeczytałem, że charakterystyczny dla Urzecza jest wielkanocny barszcz buraczano-chrzanowy, który pamiętam z dzieciństwa. Dzięki studiom polonistycznym doceniłem też gwarę i mazurzenie. Wcześniej mnie to irytowało, ale było typowe dla moich bliskich. Teraz, będąc już po czterdziestce, ostatecznie spłacam dług wobec kultury, w której wyrosłem.

Zostałeś chłopomanem?

– Daleko mi do tego. Po prostu wreszcie, bo chwilę przed trzydziestką, zrozumiałem, skąd jestem. To dla mnie ważne, bo cały czas żyłem gdzieś pomiędzy. Chodziłem do podstawówki w Karczewie, ale do liceum w Otwocku. Mieszkam na granicy Otwocka i Karczewa, w blokach Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale z adresem karczewskim.

Podejrzewam, że wielu osobom Karczew i Otwock zlewają się w jedno miejsce.

– Najpewniej tak, choć one się od siebie różnią.

Był tak zwany Karczew Stary, czyli zamknięta społeczność mieszkająca w domkach, mająca kosę z Otwockiem. Animożje zniknęły, ale ludzie z domków mieli swój język i swoje zwyczaje, jak na przykład lanie się perfumami w lany poniedziałek czy mówienie „roweryk” na mały rower. Nigdzie indziej tego nie słyszałem.

Rozmowa z raperem Kamilem Pivotem

TERAZ WIEM, SKĄD JESTEM



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

To być może pierwszy rapowy album, do którego potrzebna jest bibliografia – mówi Kamil Pivot, który nagrywa płytę o swoim dziadku i rodzinnym mikroregionie.

Nasuwa mi się skojarzenie ze zwrotem ludowym w polskiej literaturze.

– Przyznam się do czegoś. Otóż nie skończyłem czytać „Chłopka” Joanna Kuciel-Frydryszak. Miałem wrażenie, że z każdą stroną jeszcze bardziej wiem, o czym będą kolejne. Nie ukrywam jednak, że przygotowania do wydania płyty zbiegły się zarówno z lekturą wspomnianej książki, jak i „Pamiętników chłopów”. To te drugie pozwoliły mi zrozumieć, z czym mierzyli się ci ludzie.

Żeby opowiedzieć historię swojej rodziny i skonfrontować ją ze współczesnością, stworzysz 12 utworów, każdy odnosi się do innego miesiąca. Co miesiąc będziesz wypuszczał kolejny kawałek, a premiera całości w grudniu. Ciekawy koncept.

– Ja w ogóle chciałem odejść od tworzenia płyt konceptualnych. Bałem się jednak, że ktoś wpadnie na podobny pomysł i pozostanie mi niedosyt. A do podziału na miesiące zainspirowała mnie książka „Już pora. Miesiące i godziny” Jana Maciejewskiego.

Nie miałeś obaw, że rapowanie o zwykłym, cyklicznym życiu okaże się zbyt banalne dla słuchaczy?

– Wręcz przeciwnie. Ludzie są przebudzani przez deadline’y i powiadomienia z platform społecznościowych, czyli cyfrową rzeczywistość.

Może po odsłuchu rozumieją też to, co ja – że rytm roczny daje oddech, bo udowadnia, że świat się kręci niezależnie od nas. Czego byśmy nie robili, i tak przyjdzie Wielkanoc. I tę Wielkanoc będą obchodzić nawet ci, którzy nie

Kamil Pivot

• Kamil Sosnowski, ur. w 1985 r. Ma na koncie dwa solowe albumy studyjne – „Tato Hemin-gway” (2017) i „KAM-RAP-POL” (2024). Występował m.in. na Open'er Festivalu i Tauron Nowa Muzyka. Album „Henryk” będzie miał premierę w dwunastu odstępach, co miesiąc jeden utwór, w całości ukaże się w grudniu 2026 roku.

mają dostępu do kalendarza, bo to coś większego, dziejącego się poza nimi samymi.

To może bałeś się dojścia do prostych, boomerskich wniosków w stylu: kiedyś to było, a teraz to nie ma?

– Pewnie kilku takich nie uniknę, bo muzyka i teksty muszą być w miarę przyswajalne, opierając się na czymś znanym.

Zagwozdkę miałem już przy tworzeniu pierwszego utworu z płyty, czyli „Viral (sty-czeń)”. To przecież oczywiste zestawienie – kiedyś patrzyliśmy w ogień, a teraz w ekran. Czy naprawdę muszę to powiedzieć? Doszedłem do wniosku, że muszę.

Nie piszę książki socjologicznej ani traktatu filozoficznego. To muzyka rozrywkowa z myślą przewodnią.

W teledysku do wspomnianego kawałka postanowiłeś rozpaść ognisko...

– Zastanawiałem się, kiedy ostatni raz rozpałem ognisko? Okazało się, że naście lat temu. Podczas kręcenia teledysku dało mi to dużo frajdy. Chcę do tego wrócić.

Oczywiście trochę romantyzuję tę sytuację, ale myślę, że siedzenie ze swoimi dziećmi przy ogniu, po tym, jak przyniosły one chrust i patyki, to wartościowy czas.

Co do dzieci – w piosence zestawiasz dziadka, który uważał, że pisk drewna to jęk duszy czyśćcowych, z kilkuletnim sobą, wiedzącym w duchu, że to wilgoć.

– Zawsze byłem takim racjonalnym dzieckiem. Denerwowały mnie przesady. Dziś czuję się trochę winny z powodu tamtych myśli i nagrywania się z duchowości ludowej. Ta płyta może być dla mnie swojego rodzaju zadośćuczynieniem wobec wierzeń moich dziadków. To słyszeć, gdy pojawia się choćby wspomnienie Świętej Agaty.

Właściwie wydajesz się człowiekiem pełnym mikrowkurwów, gdy rapujesz o Facebooku, Instagramie i nagłówkach w portalach horyzontalnych.

– A już chyba nim nie jestem. Raczej jestem tym, który chce szybko zdementować i obśmiać schemat, gdy go wyłapie. Sam za to odrzucam rutynę, stawiając na rytuały.

Czyli na co?

– Miałem taki czas, że wszystko musiałem sobie odhaczać. Na liście zadań do wykonania zabezpieczałem nawet czas na obejrzenie codziennie jednego odcinka serialu „Kroniki Seinfelda”. Teraz każdego dnia tylko pilnuję, aby posłuchać trochę języka hiszpańskiego i trochę poćwiczyć fizycznie.

Chcę za to przeżywać pełniej rytuały, takie jak święta i przypisany do nich obrządek. Zainspirował mnie koreański, mieszkający w Niemczech, filozof Byung-Chul Han. Jego zdaniem powrót do rytuałów może wyzwolić ludzi, będących w ciągłym pędzie, z potrzeby optymalizowania rzeczy. Praca nad sobą stała się byciem swoim menedżerem, przez co sami stoimy nad sobą z batem. A przecież często bierzemy udział w czymś, czemu zwyczajnie warto się poddać i to przeżyć. Nie każda opowieść jest o nas.

A jednak w twojej więzi z producentem Urbem widzę dobrą, ale rutynę. Jak dotąd nagrałeś dwie płyty i do obu muzykę stworzył właśnie on.

– Teraz też współpracujemy przy albumie „Henryk”, ale nie wiem, czy to Urb, absolutnie topowy producent, stworzy wszystkie bity. Domyślam się, jak trudna może być praca ze mną, a on też ma swoje rzeczy do roboty.

Nowa płyta zakłada ograniczenia czasowe, bo w każdym z 12 miesięcy ma wychodzić utwór związany z danym miesiącem. Udało się w styczniu, mam podkład muzyczny na luty, ale co będzie dalej, to się okaże. Może Urb nie znajdzie czasu? Albo będzie miał mnie już dość? Życzę sobie w 2026 roku, byśmy skończyli go tak, że nadal będziemy chcieli ze sobą rozmawiać. ●

Najwspanialszy w historii kina film o upływie czasu

Czy można przez godzinę wpatrywać się we wskazówkę na tarczy zegara? Można

Do 25 stycznia w Berlinie można zobaczyć jedno z najwspanialszych dzieł sztuki XXI wieku. „The Clock” mogłabym oglądać całą dobę. Dosłownie.

Emilia Dłużewska

Czym jest „The Clock” Christiana Marclaya? Być może najwspanialszym w historii kina filmem o upływie czasu. Albo najwspanialszym w historii sztuki holdem dla kina. A może antropologiczną obserwacją? Na pewno jest hipnotyzującym, wyjątkowym doświadczeniem. Tak wspomniałbym, że choć naprawdę nie mam czasu na wszelki wypadek sprawdzić ceny pociągów do Berlina.

Wygląda to tak: elegancko ubrana kobieta czeka przy stoliku w barze, zegar za jej plecami wskazuje minutę po piętnastej. Mężczyzna w płaszczu niecierpliwie spogląda na zegarek: piętnasta dwie. Samochód wjeżdża na tor wyścigowy przez bramę z zegarami: piętnasta trzy. Zdyszana rodzina podbiega do punktu rejestracji na dziecięcym konkursie piękności. – Zamknęliśmy o trzeciej – mówi pracująca tam kobieta. Z przyklepionym do ust uśmiechem, wskazuje na zegar nad swoją głową: piętnasta cztery.

Rozpoznaję pierwszy i ostatni klip: kobieta czekająca przy stoliku to Meryl Streep w „Sprawie Kramerów”, ostatni to fragment „Małej Miss” Valerie Faris i Jonathana Daytona. Ale nie mam czasu dłużej się nad tym zastanawiać. Czas ucieka. Jest już piętnasta pięć.

Łącznie scen jest 1440 – tyle, ile minut liczy doba. Przesuwają się,

jeden po drugim, w czasie rzeczywistym. Kiedy o godz. 22:04 filmowa błyskawica uderza w wieżę ratusza, wysyłając Marty’ego McFly’ego z powrotem do przyszłości, na twoim zegarku będzie 22:04. Kiedy bohater oświadcza, że jest południe, w twoim mieście biją dzwony. Kwadrans po drugiej w nocy zobaczysz scenę, w której woda zalewa salę balową Titanica, a krzyżacy ludzie przepływają obok zegara wskazującego kwadrans po drugiej w nocy.

Minuta po minucie na ekranie wyświetlają się filmowa klasyka i tytuły kompletnie niszowe, oscarowi aktorzy i bezimienni statyści, pełne napięcia sceny z blockbustów i ledwo rejestrowane filmowe tło.

Marclay po raz pierwszy pokazał swoją pracę w 2010 r. w londyńskiej galerii White Cube, rok później został za nią nagrodzony Złotym Lwem na Biennale w Wenecji. Czytając o pracy „na sucho”, bez oglądania, łatwo uznać „The Clock” za efekciarską sztuczkę, pracochłonną (sam montaż trwał trzy lata), lecz pozbawioną głębi; w najlepszym razie wyjątkowo kosztowny popis kinofilskiej erudycji. Dopiero w wyciemnionej sali, patrząc w ekran, można odkryć, że sedno leży gdzie indziej: nie jest nim kino, lecz czas.

Amerykański artysta odwraca logikę widowiska: zamiast tracić poczucie czasu, widz staje się świadomy jego upływu w stopniu niemal



• „The Clock” Christiana Marclaya to najwspanialszy w historii sztuki hold dla kina FOT. CHRISTIAN MARCLAY/WHITE CUBE/NEUE NATIONALGALERIE

nieosiągalnym. Większość ludzi potrzebowałaby lat treningów uważności czy medytacji, by być w stanie przez godzinę wpatrywać się w tarczę zegara, śledząc wskazówki przeskakującą między minutami.

Z „The Clock” jest przeciwnie: widzowie chcą tylko rzucić na wideo okiem, a potem nie mogą się oderwać.

Doświadczyłam tego w 2019 r., kiedy „The Clock” pokazywany był w mieście, gdzie mieszkalam. We-

Minuta po minucie na ekranie wyświetlają się filmowa klasyka i tytuły kompletnie niszowe, oscarowi aktorzy i bezimienni statyści, pełne napięcia sceny z blockbustów i ledwo rejestrowane filmowe tło

szłam do wyciemnionej sali kinowej bez większych oczekiwań, ale wystarczyło kilka minut, żebym wsiąkła. Za pierwszym razem zostałam w niej grubo ponad godzinę, prawdopodobnie tyle, ile zajęłoby mi obejrzenie w całości filmu fabularnego. Wracałam jeszcze trzykrotnie, o różnych porach, by zobaczyć kolejny fragment. I o każdej porze spotykałam tam inne osoby, półleżące na sofach i kanapach, zapatrzone w ekran.

Wraz z upływem czasu zmienia się nastrój scen: poranny pośpiech przechodzi w popołudniowy fajrant, domową krzątanie zastępują barowe wieczory. Postaci kochają się, kładą do snu, zasypiają, są wyrywane ze snu. Migają kolejne wyświetlacze budzików. Dopalają się papierosy, więdną kwiaty. Różne pory dnia mają swoje specyficzne narracje, wizualne chwytły, ulubione kino-we gatunki.

Marclay gra nie tylko z poczuciem czasu widza, ale i z fundamen-

talną zasadą opowieści: narracja, czy to kinowa, czy literacka, opiera się na wyborze, skrócie, podkreślaniu jednych elementów i pominięciu innych. Nawet najbardziej realistyczna fabuła opowiedziana w czasie rzeczywistym byłaby nieznośna (i absurdalnie kosztowna). Dlatego nie spędzamy piętnastu minut filmu oglądając bohatera czekającego na autobus ani nie czekamy cierpliwie, aż prześpi osiem godzin.

Żaden z filmów, które złożyły się na „The Clock”, tego nie wymaga. Dopiero połączenie ich w całość pozwala stworzyć złudzenie, że filmowy czas biegnie w takim tempie, jak nasz. Monumentalność wideo Marclaya to też hold dla historii kina. Sto trzydzieści lat po „Wjeździe pociągu na stację w La Ciotat” mnogość filmowych opowieści jest oszalamiająca.

Z każdym ruchem wskazówki „The Clock” widz przeskakuje do kolejnego uniwersum. Poprzednie znika z pola widzenia, ale wiemy, że opowieść wciąż tam jest, nawet jeśli nie mamy możliwości jej śledzić. Minuta po minucie przed naszymi oczami przesuwają się rzeczy wielkie i drobne, wspaniałe, tragiczne, zabawne, niewiarygodne, banalne.

„The Clock” nie jest efekciarską sztuczką. Jest *memento mori*. ●

Pracę Christiana Marclaya można zobaczyć do 25 stycznia w Neue Nationalgalerie w Berlinie. Od godz. 10 w piątek 23 stycznia do godz. 10 w sobotę 24 stycznia galeria będzie otwarta całą dobę, a „The Clock” będzie można zobaczyć w całości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416874

Informacja

o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Zgodnie z art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Kamienica Polska

informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, w rejestrze gruntów i budynków oznaczonej jako działka nr ewid. 494/1 o powierzchni 0,3880 ha, położona w obrębie Zawada, jednostka ewidencyjna Kamienica Polska, powiat częstochowski, województwo śląskie, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.

Podział ma na celu realizację roszczeń Skarbu Państwa do części nieruchomości w oparciu o przepis Kodeksu Napoleona art. 538 i polega na wydzieleniu z przedmiotowej działki części stanowiącej rdzeń drogi krajowej DK 91, zgodnie z art. 95 pkt. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.).

Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do Urzędu Gminy Kamienica Polska z siedzibą ul. Marii Konopnickiej 12, 42-260 Kamienica Polska (pokój nr 13) i wykazały swoje prawa do w/w nieruchomości.

Po upływie tego terminu zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału w/w nieruchomości i wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.

Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kamienica Polska, na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Wójt Gminy Kamienica Polska
Artur Furmański

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416905

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, II Wydział Cywilny, informuje, że tut. sąd w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II Ns 495/25 wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie Oddziałowi w Krakowie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 8 146,00 zł (osiem tysięcy sto czterdzieści sześć złotych) tytułem odszkodowania za nieruchomość gruntową o nieregulowanym stanie prawnym oznaczonej jako działka ewid. Nr 78, o pow. 0,0132 ha obr. 0014, Przestańsko jedn. ewid. Iwanowice, pow. krakowski, woj. Małopolskie. Powyższa kwota podlega wypłacie na rzecz osób, które wykażą prawo własności ww. nieruchomości przypadającej na dzień przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, tj. 28 kwietnia 2020 r. dokumentem świadczącym tym, że przysługuje im prawo własności przedmiotowej nieruchomości. Sąd wezwał osoby uprawnione do odbioru ww. kwoty z depozytu sądowego w terminie 10 lat od ogłoszenia niniejszego postanowienia, jednocześnie pouczając, iż niepodjęcie depozytu w terminie 10 lat skutkować będzie likwidacją niepodjętego depozytu i jego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34417019

Informacja o potencjalnym naruszeniu ochrony danych osobowych

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. we Wrocławiu, w trosce o transparentność oraz bezpieczeństwo naszych klientów i partnerów biznesowych, informuje, że Spółka stała się celem zaawansowanego ataku cybernetycznego, który skutkował nieuprawnionym dostępem do części naszych zasobów informatycznych.

Podjęliśmy natychmiastowe działania w celu zabezpieczenia systemów oraz zminimalizowania skutków incydentu. Sprawa została zgłoszona natychmiast do odpowiednich organów ścigania, w tym do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, oraz do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

W poczuciu pełnej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, przygotowaliśmy szczegółowe informacje na temat zdarzenia, potencjalnego zakresu danych objętych naruszeniem oraz rekomendowane środki ostrożności.

Pełna treść komunikatu dla osób, których dane dotyczą, jest dostępna pod adresem: www.dchrs.com.pl

Zarząd Dolnośląskiego Centrum
Hurtu Rolno-Spożywczego S.A.

Czasami winny jest człowiek

DLACZEGO REKINY
ATAKUJĄ?

W ciągu dwóch dni w Sydney doszło do trzech ataków rekinów. Dwie osoby wciąż walczą o życie.

Robert Jurszo

Io miało być radosne, niedzielne popołudnie. Chłopcy wybrali się na skałę we wschodniej części Sydney, popularne miejsce skoków do wody nieopodal parku Nielsena. Kąpielisko na pobliskiej Shark Beach jest ogrodzone podwodną siatką, ale w miejscu, gdzie bawili się nastolatki, zabezpieczenia nie było.

Gdy wokół jednego z dwunastolatków wykwitła plama czerwieni, chłopcy rzucili się na pomoc. Jeden z nich wskoczył prosto do wody, nie bacząc na niebezpieczeństwo. Kiedy przeciągnęli rannego przyjaciela w bezpieczne miejsce, okazało się, że rekin ciężko poranił jego nogi.

Lokalne australijskie media podały, że chłopiec stracił obydwie kończyny dolne, ale służby oficjalnie tego nie potwierdziły.

BŁYSKAWICZNA AKCJA

Do zdarzenia doszło około godziny 16.20, w ciągu kilku minut na miejscu pojawiła się motorówka policji morskiej Nowej Południowej Walii. Funkcjonariusze założyli opaski uciskowe powyżej ran nóg i przeprowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową, co uratowało nieprzytomnemu już chłopcu życie.

W poniedziałek doszło do kolejnych dwóch podobnych incydentów w Sydney. Rekin zaatakował 11-letniego chłopca w Dee Why, w północnej dzielnicy Sydney. Tym razem ucierpiała tylko deska surfingowa, którą drapieżnik przegryzł na pół. Mniej szczęścia miał 20-latek, którego wieczorem zaatakował rekin w pobliżu plaży w Manly, innej dzielnicy Sydney. Ugryziony w nogę mężczyzna w stanie krytycznym trafił do szpitala.

Po pierwszym z ataków zamknięto kąpieliska w rejonie portu Sydney.

POLOWANIE NA CHŁOPCA?

Ogłędziny ran dwunastolatka wskazują, że okaleczył go żarłacz tępogłowy. To gatunek, który – zaraz po żarłacz białym i żarłaczu tygrysim – odpowiada za znaczną część ataków na ludzi. Niebezpiecznym sytuacjom sprzyja jego tryb życia: trzyma się wód przybrzeżnych, potrafi polować nawet na płyciźnie, a czasem wpływa też do delt rzek, bo jako jeden z nielicznych rekinów umie przez dłuższy czas funkcjonować w wodzie słodkiej.

Atakowi na dwunastolatka w Sydney mogły sprzyjać właśnie czynniki środowiskowe. W weekend padały ulewne deszcze, wskutek



• **Zamknięta plaża w Queenscliff na półwyspie Bellarine w Australii, 20 stycznia 2026 r.**

FOT. REUTERS / JEREMY PIPER

czego do oceanu trafiło więcej słodkiej wody, co doprowadziło do zamulenia i mniejszej widoczności pod powierzchnią. Stworzyło to idealne warunki dla żarłacza tępogłowego, który jest przystosowany do żerowania w mętnej wodzie.

Czy jednak rekin chciał upolować właśnie chłopca? Nie jest to wcale pewne.

PRZEPIS NA TRAGEDIĘ

Prowadzona od końca II wojny światowej przez Uniwersytet Florydy globalna baza ataków rekinów (The International Shark Attack File, ISAF) dzieli przypadki ataków rekinów na ludzi (śmiertelnych i nie) na dwie grupy: sprowokowane i niesprowokowane.

Pierwsze to sytuacje, gdy agresja rekina jest odpowiedzią na działanie człowieka. Może ją sprowokować próba kontaktu fizycznego – dotykanie, głaskanie, chwytanie za plecy, osaczanie zwierzęcia, czyli popisy, w których celują niezbyt odpowiedzialni nurkowie. Rekin może ugryźć również wtedy, gdy zostanie przypadkowo nadeptnięty przez nurka na dnie.

Do tej grupy zaliczają się też przypadki związane z rybolowstwem, czy wędkarstwem, np. pogryzienia podczas wypłatywania z sieci wyciągniętego na pokład rekina. Osobny rozdział to dokarmianie. Choć brzmi to absurdalnie, niektórzy turyści rzeczywiście karmią rekiny, a bywa, że kończy się to tragedią, czasem także dla osób postronnych.

W październiku ubiegłego roku opisywaliśmy śmierć turysty, który nurkował w Morzu Śródziemnym u wybrzeży izraelskiego miasta Hadera. Filmował kamerką GoPro żarłacz ciemnoskóry, uchodzące za gatunek nieagresywny wobec ludzi. Jedna z ryb spróbowała

chwycić kamerę, najpewniej biorąc ją za zdobycz. Urządzenie emituje słaby sygnał elektromagnetyczny, podobny do tego, który wytwarzają poruszające się ryby. Rekin zahaczył przy tym mężczyznę, raniąc go w rękę. Zapach krwi wywołał u innych rekinów szal żerowania, a nurek został rozerwany i pożarty.

Specjaliści oceniali, że do tragedii najpewniej by nie doszło, gdyby nie popularne wśród turystów nurkujących w Haderze dokarmianie rekinów.

Choć brzmi to absurdalnie, niektórzy turyści rzeczywiście karmią rekiny

ATAK PRZEZ POMYŁKĘ

O ataku niesprowokowanym mówimy wtedy, gdy rekin uderza, choć człowiek nie zrobił nic, co mogłoby go do tego skłonić. Czy to znaczy, że ludzie są na stałe wpisani do menu tych drapieżników? Niekoniecznie. W wielu przypadkach takie ataki są skutkiem... pomyłki.

Taką tezę postawili australijscy badacze w pracy opublikowanej w 2021 r. w czasopiśmie „Royal Society Interface”. Zwracali uwagę, że ze względu na specyfikę rekiniego wzroku pływak albo surfer na desce, widziany spod powierzchni, może być dla żarłacza nie do odróżnienia od foki czy dużego żółwia, czyli jego naturalnej ofiary. „Po prostu wyglą-

damy jak ich jedzenie” – skwitowała dr Laura Ryan z Macquarie University, jedna z autorów badania.

Hipotezę pomyłki wzmacnia też inna obserwacja: w wielu przypadkach rekin po pierwszym ugryzieniu odpuszcza. To pierwsze ma często charakter „sprawdzający” (tzw. kontrolny) i pozwala drapieżnikowi ocenić, czy ma do czynienia z właściwą zdobyczą.

II LUDZI, 80 MLN REKINÓW

Globalnie mówimy o kilkudziesięciu (od 70 do 100) zgłaszanych atakach (ugryzieniach) rekinów rocznie, z czego śmiertelnych jest zwykle kilka. Przykładowo: dostępna online baza Tracking Sharks podaje, że w 2025 r. doszło na całym świecie do 68 ataków, z czego 11 skończyło się śmiercią zaatakowanych, co akurat było przekroczeniem średniej rocznej.

A ile rekinów zabijają ludzie? Skala jest nieporównywalna: dziesiątki milionów rocznie.

Autorzy pracy opublikowanej w „Marine Policy” w 2013 r. szacowali globalną śmiertelność rekinów na nawet 100 mln osobników rocznie, a nowsza analiza w „Science” z 2024 roku mówi o 80 mln rekinów zabijanych rocznie.

Główną przyczyną rekiniej hekatomby – bo chyba tak można określić gigantyczną skalę zabijania tych zwierząt – jest finning. Czyli odcinanie złowionym rekinom płetw, z których potem robi się zupe. Okaleczone ryby, najczęściej jeszcze żywe, wrzuca się z powrotem do wody, gdzie wykrawiają się, bądź duszą, ponieważ większość gatunków tych drapieżników musi być w ruchu, by pobierać tlen z wody. ●

Wnioski po obserwacjach Veroniki

Krowy też potrafią używać narzędzi

Veronika to bohaterka przełomowego badania. Jest austriacką krową, która umie się drapać.

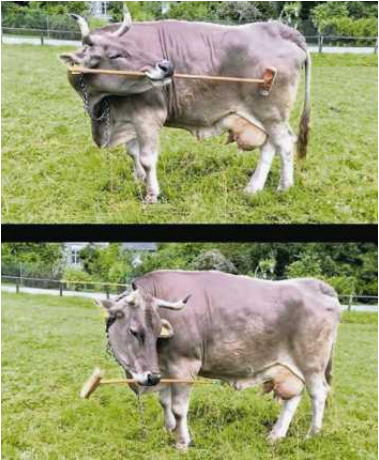
Aleksander Gurgul

Veronika nie jest typową mieszkanką zagrody. Nie jest hodowana ani na mięso, ani na mleko. To długo-wieczna krowa rasy szwajcarskiej brunatnej (zazwyczaj hoduje się je na mleko). Opiekuje się nią Witgar Wiegele, rolnik ekologiczny i piekarz, który darzy zwierzęta dużym szacunkiem i traktuje jak członków rodziny.

Ponad dziesięć lat temu zauważył ciekawe zachowanie u Veroniki. Zaczął, więc ją bacznie obserwować i nagrywać. Jeden z filmików trafił do Alice Auersperg, biologki poznawczej z Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej w Wiedniu. – Zobaczyłam nagranie i od razu wiedziałam – wspomina. – Był to znaczący przykład użycia narzędzi u gatunku rzadko rozpatrywanego z perspektywy poznawczej.

POZNAJCIE VERONIKĘ

Na nagraniu naukowcy zoba-czyła, jak Veronika od czasu do cza-



• Veronika używa szczotki do drapania się. Video na Wyborcza.pl

FOT. FOT. ANTONIO J. OSUNA MASCARÓ

su podnosi patyk i używa go do drapania się. Auersperg i jej współpracownik, Antonio Osuna-Mascaró, doktorant na wiedeńskiej uczelni, pojechali, więc by spotkać się z Veroniką i przeprowadzić usystematyzowane testy behawioralne.

W serii kontrolowanych prób uczeni kładli na ziemi szczotkę do szorowania (za każdym razem ułożona była inaczej). Rejestrowali, który koniec narzędzia Veronika wybierała do drapania oraz którą

część ciała drapała. W kolejnych sesjach okazało się, że jej wybory były spójne i funkcjonalnie dopasowane do docelowych obszarów ciała.

– Veronika nie tylko używa przedmiotu do drapania. Wykorzystuje różne części tego samego narzędzia do różnych celów i stosuje odmienne techniki w zależności od funkcji narzędzia i obszaru ciała – zwraca uwagę Osuna-Mascaró.

Badacze stwierdzili, że Veronika zazwyczaj preferowała szczytniasty koniec szczotki, gdy drapała szerokie, twarde obszary, np. grzbiet. Natomiast przy drapaniu bardziej miękkich i wrażliwych części m.in. dolnej części ciała przechodziła na gładki, drewniany koniec. Uczni zauważyli też, że krowa dostosowywała sposób posługiwania się narzędziem do części swojego ciała. Drapanie górnych partii ciała obejmowało szerokie, energiczne ruchy, podczas gdy drapanie dolnych partii było wolniejsze, ostrożniejsze i bardziej precyzyjne.

SZCZĘŚLIWA KROWA

Badacze przypominają, że użycie narzędzi definiuje się jako manipulowanie zewnętrznym obiektem w celu osiągnięcia zamierzonego

efektu za pomocą środków mechanicznych. Uznali w związku z tym, że zachowanie Veroniki spełnia tę definicję i idzie nawet o krok dalej, bo krowa robi to elastycznie, a narzędzia używa wielofunkcyjnie. Wykorzystuje więc różne cechy tego samego obiektu do osiągania odmiennych efektów funkcjonalnych.

Podkreślają, że tego rodzaju wielofunkcyjne użycie narzędzi jest niezwykle rzadkie i – poza ludźmi – wcześniej zostało przekonująco udokumentowane jedynie u szympansov.

– Ponieważ Veronika używa narzędzia na własnym ciele, mamy tu do czynienia z egocentryczną formą użycia narzędzi, która jest zazwyczaj uznawana za mniej złożoną niż użycie narzędzi skierowane na obiekty zewnętrzne – wskazuje Osuna-Mascaró. – Jednocześnie napotyka ona wyraźne ograniczenia fizyczne – musi manipulować narzędziami pyskiem. Uderzające jest to, jak kompensuje te ograniczenia, przewidując skutki swoich działań i odpowiednio dostosowując chwyt oraz ruchy.

Wyniki badania stanowią pierwszy udokumentowany przypadek użycia narzędzi u bydła i pierwsze dowody elastycznego, wielofunk-

cyjnego użycia narzędzi u tego gatunku.

Zdaniem naukowców okoliczności życia Veroniki miały wpływ na jej zachowanie. Większość krow nie doczeka jej wieku, nie żyje w otwartych i złożonych środowiskach oraz rzadko ma możliwość interakcji z różnorodnymi obiektami. Jej długowieczność, codzienny kontakt z ludźmi oraz dostęp do bogatego środowiska fizycznego prawdopodobnie stworzyły sprzyjające warunki dla zachowań eksploracyjnych i innowacyjnych.

Zespół, który zajmował się badaniem krowy, zamierza dociekać, jakie warunki środowiskowe i społeczne sprzyjają pojawianiu się takich zachowań u zwierząt gospodarskich, oraz ile podobnych przypadków mogło pozostać niezauważonych.

– Zapraszamy do kontaktu czytelników, którzy zaobserwowali krowy lub byki używające patyków lub innych trzymanyh w pysku przedmiotów – deklaruje Osuna-Mascaró. Kontakt do naukowców można znaleźć na stronie uniwersytetu w Wiedniu. ●

Wyniki badania zostały opublikowane w czasopiśmie „Current Biology”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416862

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju” w Warszawie ogłasza konkurs ofert na **najem lokalu użytkowego o łącznej powierzchni użytkowej: 309,76 m²**, w tym: 223,70 m² (poziom parteru) oraz 86,06 m² (poziom piwnicy) z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej, znajdujący się w pawilonie handlowo-usługowym zlokalizowanym przy ul. Szolc-Rogozińskiego 3 w Warszawie, usytuowany na działce o numerze ewidencyjnym 4/96 z obrębem 1-10-29. Okres najmu na czas określony 5-10 lat z możliwością kontynuacji lub na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest złożenie dowodu wpłaty wadium w wysokości jednego miesięcznego proponowanego czynszu najmu na konto Spółdzielni nr: 04 1090 1694 0000 0001 0829 6710 z dopiskiem „WADIUM KONKURS OFERT SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3”. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni w pok. nr 4 w terminie **do dnia 13.02.2026 r. do godz. 13:00**. Dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod nr. tel. 22 643-18-27, 22 840-82-11, na stronie internetowej Spółdzielni www.naskraju.pl.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34417036

NEWSLETTER

 **Komunikaty.pl**

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416850



Wójt Gminy Dobrzyniewo Duże ogłasza szósty przetarg pisemny nieograniczony na zbycie nieruchomości ozn. nr geod.:

– **481/11 o pow. 0,3268 ha** położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 759 000 zł netto + VAT**. Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże ul. Białostocka 25 w terminie do 23.03.2026 r. do godz. 10.00. Część jawna przetargu nastąpi 23.03.2026 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Gminy w Dobrzyniewie Dużym pokój nr 214. Wadium w wysokości 40 000 zł należy wnieść do 19.03.2026 r. (liczy się data wpływu);

– **481/13 o pow. 0,4105 ha** położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 904 000 zł netto + VAT**. Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże ul. Białostocka 25 w terminie do 23.03.2026 r. do godz. 10.00. Część jawna przetargu nastąpi 23.03.2026 r. o godz. 12.30 w Urzędzie Gminy w Dobrzyniewie Dużym pokój nr 214. Wadium w wysokości 55 000 zł należy wnieść do 19.03.2026 r. (liczy się data wpływu);

– **481/14 o pow. 0,4125 ha** położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 861 000 zł netto + VAT**. Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże ul. Białostocka 25 w terminie do 23.03.2026 r. do godz. 10.00. Część jawna przetargu nastąpi 23.03.2026 r. o godz. 13.30 w Urzędzie Gminy w Dobrzyniewie Dużym pokój nr 214. Wadium w wysokości 52 000 zł należy wnieść do 19.03.2026 r. (liczy się data wpływu);

– **481/15 o pow. 0,3200 ha** położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 745 000 zł netto + VAT**. Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże ul. Białostocka 25 w terminie do 23.03.2026 r. do godz. 10.00. Część jawna przetargu nastąpi 23.03.2026 r. o godz. 14.30 w Urzędzie Gminy w Dobrzyniewie Dużym pokój nr 214. Wadium w wysokości 45 000 zł należy wnieść do 19.03.2026 r. (liczy się data wpływu);

Treść ogłoszenia dostępna jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. Urzędu, na stronie internetowej bip.ug.dobrzyniewoduze.wrotapodlasia.pl w zakładce **Nieruchomości**, na stronie internetowej Urzędu Gminy www.dobrzyniewo.pl w **Aktualnościach**, oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowości Fasty. Ogłoszenie zostało umieszczone na stronach internetowych w dniu 20.01.2026 r. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (85)7478028, poniedziałek w godz. 8-16, wtorek – piątek w godz. 7.30-15.30.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416766

W dniu 14 stycznia 2026 roku zmarł w Warszawie w wieku 91 lat

Profesor Mieczysław Mąkosza

Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

Wybitny polski chemik, specjalizujący się w chemii organicznej, metodologii syntezy i katalizie organicznej. Zawodowo związany z Instytutem Chemii Organicznej PAN, którego był wieloletnim Dyrektorem (1979-2004) Przewodniczący Komitetu Chemii PAN (1990-2002) Członek Prezydium PAN (1990-2002) Członek oraz Przewodniczący Rady Naukowej Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN (1999-2010) Członek Polskiej Akademii Umiejętności (od1997), Academia Europaea (od 1998), Akademii der Naturforscher Leopoldina (od 1998) Uhonorowany licznymi nagrodami państwowymi, krajowymi i międzynarodowych towarzystw i organizacji naukowych, w tym Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2012) Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2002) oraz licznymi medalami Polskiego Towarzystwa Chemicznego Autor ponad 400 publikacji i 70 patentów Żegnamy uczzonego o międzynarodowym autorytecie, mentora pokolenia młodych chemików

*Prezes
Polskiej Akademii Nauk*

*Prezydium
Polskiej Akademii Nauk*

*Wydział III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi
Polskiej Akademii Nauk*

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34416661

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie VI Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt: VI Ns 401/22/S, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Iwanowice przy uczestnictwie Skarbu Państwa-Starosty Krakowskiego i Skarbu Państwa-Wojewody Małopolskiego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną numer 450/4 o powierzchni 0,0970 ha położonej w Sieciechowicach, gmina Iwanowice oraz nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną numer 450/1 o powierzchni 0,3740 ha położonej w Sieciechowicach, gmina Iwanowice, dla których to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta. Obecnie wskazane nieruchomości pozostają we władaniu Gminy Iwanowice, zaś przed 1991 rokiem przedmiotowe nieruchomości były w posiadaniu Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie udowodnione.

Praga

Wykuwa się plan na Wileńską

Po konsultacjach z mieszkańcami Pragi Zarząd Dróg Miejskich przedstawi nowy wariant generalnego remontu ul. Wileńskiej. Zrezygnowano z woenerfu, nie będzie też osobnych pasów dla rowerzystów. Co się za tym zmieni i kiedy?

Jarosław Osowski

Wileńska to dziś jedna z najbardziej zaniedbanych ulic na Pradze. Chodzi nie tylko o zdewastowane i opuszczone kamienice. Są tu też krzywe chodniki z betonowej kostki zastawione zaparkowanymi samochodami i nieremontowana, za to przeskalowana w stosunku do natężenia ruchu jezdni. Brakuje zadbanej zieleni.

Jesienią 2025 r. Zarząd Dróg Miejskich zaczął konsultacje społeczne przed generalnym remontem ul. Wileńskiej. Ratusz właśnie ogłosił raport z serii spotkań, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Były też protesty – część mieszkańców obawiała się, jak po planowanych zmianach dostaną się autobusem z Placu Hallera czy ul. Dąbrowszczaków przez Wileńską na ul. Targową. To jedyna droga dojazdowa.

Drogowcy przedstawili dwa warianty zmian na ul. Wileńskiej, które przygotowało biuro RS Architektura Krajobrazu. Jeden z nich zakładał stworzenie tu na części jezdni parku linearnego czy woenerfu z pasem zieleni. Obie wersje – uspokojenie ruchu.



• **Ul. Wileńska czeka na remont. Tędy prowadzi trasa kilku linii autobusowych łączących ul. Dąbrowszczaków i Plac Hallera z ul. Targową** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Atmosfera w trakcie konsultacji była gorąca. Część osób na spotkanie przyszła wzburzona, bo obawia się likwidacji miejsc parkingowych [ze 150 do 40-70 – red.]” – relacjonują koordynatorki konsultacji. Wśród ich uczestników wyodrębniły zarówno przeciwników wszelkich zmian na ul. Wileńskiej, jak też ich gorących zwolenników. W tej grupie wielu osobom zależało na utrzymaniu jak największej liczby miejsc parkingowych.

Według uczestników konsultacji przydałyby się zwłaszcza w okolicy przychodni, apteki, przy sklepach (numery adresowe: 13, 21, 23) czy między ul. Czerniakowską a Szwedzką. Postulaty utworzenia dodatkowych parkingów

były najczęstsze, np. na prawym pasie ruchu wzdłuż sąsiedniej Al. „Solidarności” czy na terenie dyrekcji kolejowej (po południu dla mieszkańców). Ludzie zgłaszali, że na Wileńskiej nie mają też gdzie parkować dostawcy – ich furgonetki stoją pośrodku jezdni z migającymi światłami.

Niektórzy skarżyli się, że pustoszący przyciągają handlujących narkotykami, a policja jest nieskuteczna i niewidoczna. Dlatego piesi wolą chodzić po południowej stronie ulicy, gdzie znajduje się pieczołowicie wyremontowany przedwojenny, zabytkowy budynek z siedzibą rządowej spółki Polskie Linie Kolejowe. „Wielu mieszkańcom ulicy Wileńskiej do-

skwiera bieda” – czytamy w raporcie z konsultacji. Były też narzekania na stan techniczny jezdni i nieoświetlonych chodników, po których przemykają rowerzyści. W godzinach porannego szczytu tworzy się korek samochodowy do Targowej, a nocami odbywają się nielegalne wyścigi samochodowe czy motocyklowe.

Większe uznanie zdobył wariant remontu, który zakłada utrzymanie na Wileńskiej ruchu dwukierunkowego. Rowerzyści oczekują wyznaczenia dla nich osobnej infrastruktury – nie chcą korzystać z jezdni nawet, jeśli ruch zostanie na niej uspokojony po wprowadzeniu Strefy Tempo 30. Niebezpiecznie jest zwłaszcza

na skrzyżowaniach z ul. Inżynierską i Konopacką. Już wcześniej padały postulaty, by zainstalować tam sygnalizację świetlną.

– Zgadza się z mieszkańcami, którzy uważają, że po remoncie ul. Wileńskiej powinno się utrzymać więcej miejsc parkingowych – przyznaje radny Krzysztof Michalski (Porozumienie dla Pragi), wiceprzewodniczący rady dzielnicy. Za to w jego opinii zbędne są tu drogi rowerowe, bo dla cyklistów wytyczono taką obok w Al. „Solidarności” (nie ma jednak ciągłości). – Na Wileńskiej mamy cztery pasy ruchu, a zmiany idą w takim kierunku, by pośrodku jezdni zostawić po jednym pasie w każdym kierunku, a po bokach równoległe do krawężników miejsca parkingowe z dodatkowymi drzewami – informuje radny Michalski.

Maciej Dziubiński, rzecznik ZDM, zapowiada, że ostateczna, zmodyfikowana wersja zmian zostanie przedstawiona do końca stycznia. Architekci i urzędnicy uwzględnią sugestie z konsultacji możliwe do wprowadzenia. I tak na Wileńskiej pozostanie ruch dwukierunkowy i autobusy jadące do ul. Targowej, znikną za to przystanki autobusów podmiejskich przy dyrekcji kolejowej. Pasy ruchu mają być zwężone do 2,5 m na odcinku Inżynierska-Szwedzka (bliżej Targowej będzie szerokość 3,5 m). Zamiast wyesowanego toru jazdy i podniesione go poziomu przejść dla pieszych powstaną progi spowalniające jazdę.

Kiedy zajdą te zmiany? W pierwszej połowie 2026 r. ZDM wystąpi do Rady Warszawy o pieniądze na projekt, który powinien być gotowy w 2027 r. Wtedy miałby zostać ogłoszony przetarg na wykonawcę prac, które zaczną się w 2028 r. ●

Przemoc rówieśnicza

Nagie zdjęcia dziecka to dla prokuratury za mało

Uczniowie z podwarszawskiej podstawówki wygenerowali w aplikacji nagie zdjęcie koleżanki. Nikt nie poniósł za to odpowiedzialności. Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa.

Sztuczna inteligencja posłużyła uczniom do upokorzenia koleżanki. Wygenerowali nagie zdjęcie rówieśniczki i zachęcali innych do udostępniania go na Instagramie. Sprawa trafiła do Urzędu Ochrony Danych Osobowych pół roku temu. – Wygenerowanie i udostępnienie nagiego wizerunku małoletniej realnej osoby jest czynem szkodliwym społecznie i narusza prywatność tej osoby, dlatego organy ścigania po-

winny zareagować – mówił wówczas Mirosław Wróblewski, prezes UODO.

Koleczy 15-latkę połączyli jej twarz z ciałem obnażonej do pasa kobiety z widocznymi nagimi piersiami. Bez problemu można było ją rozpoznać. Jak podkreśla UODO, postępowanie kolegów naruszyło drastycznie prywatność dziewczyny i może mieć realny wpływ na jej dalsze życie. A sprawa kwalifikuje się jako przestępstwo produkcji, posiadania lub rozpowszechniania treści pornograficznych z udziałem osoby małoletniej, za co grozi od 2 do 15 lat więzienia. Poza tym w tym przypadku doszło do nielegalnego przetwarzania danych osobowych, za co grozi do

dwóch lat więzienia. Sprawa została skierowana do organów ścigania w czerwcu minionego roku.

Teraz przyszła odmowa wszczęcia śledztwa. Policja i prokuratura uznały, że „wygenerowana fotografia nie zawiera treści pornograficznych, bowiem nie są na niej przedstawione narządy płciowe dziecka, jak też nie zostało na niej przedstawione dziecko uczestniczące w rzeczywistej lub udawanej czynności seksualnej”. Organy ścigania stwierdziły również, że zdjęcie małoletniej nie zostało pozyskane z chronionego zbioru danych osobowych, a z materiałów ogólnodostępnych w sieci internetowej. A przerobienie zdjęcia nie stanowi przetwarzania danych osobo-

wych, mimo tego, że dziewczyna była na nim roznegliżowana.

Z tą argumentacją nie zgodził się prezes UODO. „Działania polegające na wygenerowaniu wizerunku małoletniego w takim kontekście, w jakim uczynili to sprawcy czynu, jest szkodliwe społecznie w stopniu znaczącym i zasługuje na reakcję ze strony właściwych organów ścigania” – pisze Mirosław Wróblewski w liście do Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka.

Na skutek jego listu prokuratura poinformowała, że jeszcze raz przyjrzy się sprawie. Trwa w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

Aleksandra Wójtowicz, analityczka ds. nowych technologii i cyfryza-

cji podkreśla, że usuwanie niewłaściwych treści z internetu byłoby znacznie łatwiejsze, gdyby weszła niedawno zawetowana przez prezydenta Karola Nawrockiego nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Miała zapewnić skuteczne stosowanie w Polsce przepisów unijnego Aktu o usługach cyfrowych (DSA). – Jest to oburzające, że jesteśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który nie wdrożył DSA. Na poziomie deklaracyjnym politycy zapewniają, że zależy im na bezpieczeństwie dzieci w internecie, ale mimo to regulacje wciąż nie weszły. To odpowiedzialność prezydenta Nawrockiego – mówi.. ●

Michał Żyłowski

Wola

Blok przy zabytkowych rotundach

Właściciel zabytkowych rotund przy ul. Prądzyńskiego po trzech dekadach wystąpił o pozwolenie na ich przebudowę. Obok planuje 12-kondygnacyjny apartamentowiec.

Michał Wojtczuk

– Planowana inwestycja obejmuje adaptację zachowanych budynków do nowych funkcji. Zrewitalizowane obiekty miały być wykorzystane na cele wystawiennicze pod nazwą „Centrum Techniki-Metamuzeum” oraz kulturalne. Jedna rotunda mieściłaby przestrzeń wystawienniczą, a druga salę widowiskową – przekazuja „Wyborczej” pracownicy biura prasowego ratusza.

Chodzi o jedne z najoryginalniejszych zabytkowych budynków w Warszawie, tzw. wolskie Koloseum przy ul. Prądzyńskiego.

Pierwsza olbrzymia okrągła budowla została wzniesiona z cegły w 1888 r., druga – na przełomie XIX i XX wieku. Nakryte spleśzczonymi kopułami budynki miały modną

w tamtym czasie architekturę neoromańską. Wewnątrz skrywały gigantyczne zbiorniki gazu. Powstały dla Gazowni Warszawskiej w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na paliwo, wykorzystywane m.in. do ulicznych latarni. Po wojnie gazownia wznowiła działalność. Zbiorniki były użytkowane do lat 70. XX wieku. Przestały być potrzebne, bo wtedy w Warszawie gaz tłoczono już rurociągami.

W 1991 r. Miejski Okręgowy Zakład Gazownictwa przekazał nieruchomości przy Prądzyńskiego za symboliczną złotówkę w wieczyste użytkowanie fundacji kombatanatów. Nosila ona nazwę Fundacja Wystawy „Warszawa Walczy 1939-1945”, miała urządzić w rotundach ekspozycję poświęconą powstaniu warszawskiemu. Andrzej Wajda uważał, że to miejsce na panoramę upamiętniającą powstanie. Jednak fundacja sprzedawała rotundy biznesmenowi Marcinowi Biernackiemu, prezesowi spółki Juma. Ten snuł rozmaite wizje wykorzystania budynków. Nie zrealizował żadnej. W 2005 r. rotundy zostały wpisane do rejestru zabytków. W 2016 r. happening w ich obronie zorganizowali aktywiści. „Miasto nie powinno bezczynnie patrzeć, jak właściciel zaniedbuje to miejsce” – apelowali. To wte-



• Stara gazownia przy ul. Prądzyńskiego 14 na Woli

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

dy upowszechniło się określenie „Wolskie Koloseum”.

Władze Woli w 2017 r. chciały zerwać umowę użytkowania wieczystego ze spółką Biernackiego. – Kontrola wykazała, że użytkownik wieczysty nie przeprowadził adaptacji budynków, a na terenie nieruchomości nie są prowadzone żadne prace modernizacyjne – argumentował Krzysztof Strzałkowski, burmistrz Woli. Jednak urzędnicy przegrali sprawę w sądach. Ostateczny wyrok w tej sprawie

zapadł w 2023 r. Sąd wskazał, że użytkownik wieczysty przeprowadził podstawowe remonty zabezpieczające rotundy. I uwierzył, że cały czas prowadzi przygotowania do inwestycji.

I tu wracamy do wniosku o pozwolenie na budowę. Miejscy urzędnicy informują, że spółka, która obecnie nosi nazwę JUM M. Biernacki i Wspólnicy Spółka Komandytowa tuż przed końcem grudnia 2025 r. złożyła wniosek o pozwolenie na budowę. – Dołączony jest do niego pro-

jekt, który zakłada wykonanie w przestrzeni zabytkowych rotund samodzielnych konstrukcji stropów wspartych na słupach – informują urzędnicy. Nie mają informacji o szczegółowej koncepcji planowanych przez inwestora wystaw czy wydarzeń. Dokumentację złożoną przez inwestora analizuje stołeczny konserwator zabytków. Sprawdza też drugi wniosek o pozwolenie na budowę złożony przez tę samą spółkę. W sąsiedztwie zachowanych rotund planuje ona apartamentowiec. Budynek został zaprojektowany na rzucie koła. Ma mieć 12 kondygnacji i 76 lokali mieszkalnych a wyglądem nawiązywać do zabytkowych rotund.

Taka inwestycja jest zgodna z obowiązującym planem zagospodarowania tej części Woli. Pozwala on zbudować obok zabytkowych rotund dominantę o maksymalnej wysokości 51,5 m. Po wybudowaniu apartamentowca użytkowanie wieczyste działki przekształci się we własność. – Jeśli rzeczywiście zyski z budowy apartamentowca mają być przeznaczone na rewitalizację zabytkowych rotund – jak deklaruje inwestor – to tym lepiej. Najważniejsze, żeby to miejsce wykorzystало swój potencjał, a zabytki zostały odnowione – komentuje Adam Hać, wiceburmistrz Woli. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34415488

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1747), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 23 grudnia 2025 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 201/SPEC/2025 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „budowa lotniska wraz z liniami kolejowymi oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach zadania „Budowa węzła kolejowego CPK Zadanie Częściowe/Pakiet nr 1”, gm. Grodzisk Mazowiecki, pow. grodziski, województwo mazowieckie.”

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie, **powiat grodziski**
gmina Grodzisk Mazowiecki, jedn. ew. nr 140504_5
obręb 0034 Zabłotnia, dz. ew. nr: 87/1.

Przedmiotowej decyzji na podstawie art. 31h ust. 3 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 specustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **22 stycznia 2026 r.**
WIR-I.747.7.67.2025.EG

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34416971

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy, w drugiej Wydziale Cywilnym pod sygnaturą II Ns 754/23 toczy się postępowanie w wniosku miasta stołecznego Warszawy o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Warszawie przy ulicy Hawajskiej 7 stanowiącej działkę o powierzchni 0,0407 ha, oznaczonej numerem ewidencyjnym 9/3 z obrębu 1-10-18. Sąd wzywa zainteresowanych, aby zgłosili się w terminie 3 miesięcy do sądu i udowodnili swoje prawa do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34416799

Prezydent Miasta Radomia informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30
zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:
Komunalnej (obr. 0032 Dzierzków 2, ark. 141), działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 714/98 o pow. 19 m².
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00087157/2.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Płock/34417025

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem
Wójt Gminy Brudzeń Duży
z siedzibą w Brudzeniu Dużym ul. Toruńska 2, podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Brudzeń Duży wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na okres do 5 lat w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy opracowany w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.).
Wykaz niniejszy dotyczy części nieruchomości Agromonówka przy ulicy Dobrzyńskiej 9 tj. 4 pomieszczeń wraz z łazienką, korytarzami, kotłownią i wiatrołapem o łącznej pow. 50,00 m², położonej w obrębie 0006 Brudzeń Duży, oznaczonej działką ewidencyjną nr 175/7 o pow. 0,2118 ha, stanowiącej własność Gminy Brudzeń Duży.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Białystok/34417081

Prezydent Miasta Białegostoku
podaje **do publicznej wiadomości**, że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku www.bip.bialystok.pl został zamieszczony
wykaz nr 1/2026
dotyczący niezabudowanej nieruchomości położonej w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 15 – Bagnówka numerami 841/17 o pow. 0,0365 ha, 841/18 o pow. 0,0539 ha i 841/19 o pow. 0,0454 ha, o łącznej powierzchni 0,1358 ha, stanowiącej współwłasność Gminy Białystok w udziale 2/3 części oraz osoby fizycznej w udziale 1/3 części, będącej przedmiotem zniesienia współwłasności w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) oraz art. 210 ust. 1 i art. 211 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.). Przedmiotowy wykaz został również wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonińskiej 1 na okres 21 dni, tj. **od dnia 19 stycznia 2026 r. do dnia 9 lutego 2026 r.**

Informator
usług
funeralnych

WOLA

DOM POGRZEBOWY
„BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34410527

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

Grażyna
Grzegorska-Wolin

1952-2025

To było dokładnie rok temu. Nie pamiętam, jaki to był dzień tygodnia i jaka pogoda. Pamiętam i zawsze będę pamiętał to, co się wtedy wydarzyło. Od wielu dni niewyobrażalnie cierpiała. Jej stan dramatycznie się pogarszał. Choroba niszczyła jej organizm, choć lekarze wypisywali kolejne recepty. Przestała się uśmiechać. Gaśla z każdym dniem.

Tamtej nocy udręczona, krucha, smutnooka wtuliła się we mnie. Objąłem ją najdelikatniej jak mogłem, choć chciałem przytulić bardzo mocno. Mężczyzna i kobieta, oboje w ósmej dekadzie życia, przytłoczeni postęпами jej choroby, potrzebowali czułości. Ani przez chwilę nie pomyślałem, że to może być nasza ostatnia noc. Na pewno ona też o tym nie myślała, przecież nie zamierzaliśmy rozstawać się tej nocy, mieliśmy ją po prostu przespać. Szeptaliśmy więc właściwie o niczym. "Ale masz długą brodę", "rano ją zgolę". To ostatnie wyszeptane przez nas słowa. Ta noc nas zdradziła, pozwoliła okrutnej chorobie mi ją odebrać. Nie obroniłem jej. Byłem przy niej, a nie zrobiłem nic, żeby temu zapobiec. Ale - czy mogłem cokolwiek zrobić? Czy ktokolwiek mógłby coś zrobić? Patrzyłem na nią w milczeniu, w bezruchu, nie roniąc ani jednej łzy, a przecież właśnie straciłem osobę nadającą sens mojemu życiu.

Emocje pojawiły się parę godzin później i już nie ma dnia bez nich. Nie chcę, żeby zniknęły. Niełatwo być z nimi na co dzień, ale dzięki nim ona wciąż jest w moim życiu. Ona, kilka garści prochów w betonowej urnie, jest tam... Ale, gdy siadam przy biurku, widzę ją na trzech zdjęciach stojących na półce.

Nie lubiła swoich fotografii. Uważała, że ma nefotogeniczną twarz, bo na zdjęciach wypada gorzej niż w rzeczywistości. Nie chciała być fotografowana. Na szczęście czasami jednak pozwalała na to i dzięki temu teraz widzę jej oczy i usta, jej włosy, jej szyję, jej dłonie. Na pierwszej fotografii czaruje uśmiechem, na drugiej mówi z przejęciem do którejś z dawnych redakcyjnych koleżanek. Na trzeciej - patrzy na osobę, która ogląda to zdjęcie. Ta trzecia to jedna z ostatnich jej fotografii i jest wyjątkowa. To selfie z września 2016 r. Dlaczego sama się sfotografowała? Być może uznała, że nie będzie to dla niej tak stresujące jak pozowanie komuś innemu. Na pewno nie zrobiła go dla siebie. Nigdy mi go nie pokazała. Przypadek sprawił, że go odkryłem.

Teraz ten autoportret stoi na półce i ona patrzy na mnie a ja na nią. Jej oczy błyszczą, ale to jej najsmutniejsza fotografia. Skąd ten smutek? Zapewne ma związek z przemijającym czasem. Zestarzeliliśmy się, to było nieuchronne. Zwolniliśmy tempo życia, ale to wciąż byliśmy my. Ci sami, którzy przed laty jako niespełna trzydziestolatkwie rozpoczęli swoją historię.

Jedna rzecz nie zmieniła się, wciąż najważniejsza była noc, bo wtedy byliśmy najbliżej siebie. Fizycznie lub emocjonalnie, w milczeniu lub szeptem, w półśnie lub we śnie. Nie wyobrażałem sobie nocy bez niej, ale od roku noc jest moja i pustego miejsca. W ciemności kładę się obok niego i próbujemy, ja i moja beznadziejna tęsknota za nią, jak najszybciej zasnąć. Tęsknota... na tym pustym miejscu.

Andrzej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34414756

Żegnamy

Profesor dr hab.
Aleksandrę Macioszczyk

emerytowaną profesor Instytutu Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej, Zakładu Hydrogeochemii Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, wybitną specjalistkę w dziedzinie hydrogeochemii, autorkę podręczników akademickich oraz licznych prac dotyczących składu chemicznego wód podziemnych i procesów ich przeobrażania. Wychowawczyni wielu pokoleń hydrogeologów i geologów, osobę o ogromnej wiedzy i oddaniu nauce.

Dziekan i Społeczność
Wydziału Geologii UW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416709

Z ogromnym przygnębieniem i zadumą przyjęliśmy wiadomość o nieoczekiwanym i przedwczesnym odejściu

Grażyny Łoś

Wspaniałej Mamy Moniki Nazaruk, małżonki Jerzego oraz Teściowej Tomka Nazaruka.

Grażyna była zawsze pełna optymizmu, radości i życiowej mądrości. Będzie nam wszystkim Jej bardzo brakowało.

Pragniemy przekazać

Monice, Tomkowi i Jurkowi

wyrazy najszczerszego współczucia.

Zachowamy Grażynę w naszej życzliwej pamięci.

Grażyna Barcz
Grażyna Osóbka-Morawska
Grażyna Petrajtis
Leon i Krystyna Krysztofiowicz
Anita i Janusz Petrykowski
Urszula i Andrzej Sawczuk
Jerzy i Irena Bogusz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416780

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

prof. dr. hab.
Macieja Koźmińskiego

Historyka, znawcy dziejów Węgier i Europy Środkowej, ambasadora RP na Węgrzech w latach 1990-1996, wieloletniego pracownika Instytutu Historii PAN, wieloletniego współprzewodniczącego Polsko-Węgierskiej Komisji Historycznej, członka honorowego Węgierskiej Akademii Nauk.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Historii im. T. Manteuffla PAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416897

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani Profesor
Aleksandry Macioszczyk

wybitnej specjalistki w dziedzinie hydrogeochemii, wieloletniej pracowniczki Wydziału Geologii UW, autorki podręczników akademickich oraz licznych publikacji naukowych, autorytetu dla wielu pokoleń hydrogeologów i geologów, Dobrego i Szlachetnego Człowieka

Rektor i Senat Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416875

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Macieja Koźmińskiego

historyka, ambasadora Polski w Budapeszcie w latach 1991-1996, naszego przyjaciela

Dance, Ewie i Wiktorowi

składamy wyrazy współczucia

Akos i Krystyna

34416884

Z głębokim żalem informujemy o śmierci

ptk. rez. doc. dr. hab.
Jerzego Bzdęgi

uznanego higienistę, epidemiologa, naukowca i eksperta zdrowia publicznego, wieloletniego pracownika Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii, a także współpracownika Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH – Państwowego Instytutu Badawczego

Pułkownik Jerzy Bzdęga przyczynił się do rozwoju higieny i epidemiologii oraz zdrowia publicznego w Polsce. Był współautorem ważnych i cenionych publikacji naukowych, które przez lata stanowiły istotne źródło wiedzy dla studentów, lekarzy i specjalistów zdrowia publicznego.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja oraz Pracownicy
Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH – Państwowego Instytutu Badawczego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416755

Żanecie Nosarzewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy

Wolters Kluwer Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416885

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Hanny Molendy

niestrudzonej i niezapomnianej Opiekunki Koła ZNP SGPiS / SGH

Marcinowi i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Basia, Krysia i Maciek z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416820

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego Przyjaciela

Marcina Makowieckiego

wybitnego znawcę problemów rolnictwa, świętnego dziennikarza, zacnego Człowieka.

Zmarł 16 stycznia w Warszawie.

Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci

Zespół redakcji
„Nowego Życia Gospodarczego" i Studia Bartgraf

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416942

WAG 1

eprasa.pl a808a9ec1e

Naszemu Koledze

Michałowi Darasowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Zarząd i pracownicy
dcs.pl Sp. z o.o.*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34416940

Z wielkim bólem przyjęliśmy do wiadomości,
że w dniu 19 stycznia 2026 roku
zmarł w wieku 57 lat



*prof. dr hab. inż.
Piotr Maria Przybyłowicz*

Dziekan Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych
Politechniki Warszawskiej.

Prodziekan ds. studiów niestacjonarnych w latach 2011-2020.
Z-ca Dyrektora Instytutu Podstaw Budowy Maszyn w latach 2004-2005.
Członek Senatu Politechniki Warszawskiej w latach 2012-2020.
Członek Komitetu Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk.
Specjalista z dziedziny mechaniki, dynamiki maszyn
oraz nowoczesnych metod aktywnego tłumienia drgań.

Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Prawy człowiek, ceniony nauczyciel akademicki,
wychowawca wielu pokoleń studentów.

Rektor i Senat Politechniki Warszawskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416959

Z głębokim smutkiem żegnamy

Dr Agatę Klejman

Wieloletniego pracownika naukowego Instytutu Nenckiego PAN,
Cenioną specjalistkę z zakresu inżynierii genetycznej,
Ciepłą, życzliwą osobę, oddaną całym sercem nauce i ludziom,
Wspaniałą koleżankę, która na zawsze pozostanie w naszej pamięci

*Dyrekcja i Rada Naukowa oraz Pracownicy
Instytutu Nenckiego PAN*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417016

Pani

Agnieszce Fabiańskiej

wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja oraz Współpracownicy
z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416967

Naszemu drogiemu Koledze

Marcinowi Podtubnemu

wyrazy głębokiego żalu
i serdeczne słowa wsparcia
po stracie

Taty

składają

*Koleżanki i Koledzy
z Grupy Dom Development*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34416938

Dnia 18 stycznia 2026 roku zmarł nasz ukochany Dziadek



January Gościmski

Będziemy tęsknić

Wnuki - Ksawery, Weronika, Konstanty i Wiktoria

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417052

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Panu

Piotrowi Komotajtisowi

Prokuratorowi Prokuratury Regionalnej w Lublinie
z powodu śmierci

Matki

składają

prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Regionalnej w Lublinie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417058

*Rektor, Senat i Kanclerz
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
wraz z całą społecznością*

z głębokim żalem żegnają

Hannę Molendę



zatrudnioną w naszej uczelni w latach 1977–2007,
początkowo w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w latach 1977–1981,
później w Katedrze Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji
na Wydziale Ekonomiki Produkcji w latach 1981–1985,
a następnie w Radzie Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego
w latach 1985–2012, w tym również po przejściu na emeryturę.

Żegnamy długoletniego, cenionego pracownika,
odnaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417012

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18 stycznia 2026 roku
zmarła przeżywszy 83 lata



Hanna Molenda

Niezwykle zaangażowany i życzliwy wieloletni pracownik
ZNP SGPiS/SGH

*Rada Zakładowa ZNP w Szkole Głównej Handlowej
w Warszawie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417011

Naszemu Koledze

Michałowi Wilczyńskiemu

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
Energ – Operator S.A.
Oddział w Płocku*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34417034



Z żalem żegnamy

Maćka Koźmińskiego

naszego drogiego kolegę z klasy Szkoły TPD nr 14

(obecnie im. Stanisława Staszica).

Był profesorem, ambasadorem RP w Budapeszcie.

Nie zapomnimy go.

Ewa, Monika, Michał w Ameryce i Irka w Izraelu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34416951

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 2 stycznia 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 1/SPEC/2026 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa lotniska użytku publicznego wraz z obiektami, urządzeniami, wyposażeniem, sieciami i instalacjami służącymi do jego budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, użytkowania, zmiany sposobu użytkowania, eksploatacji lub rozbiórki oraz innymi inwestycjami”, gm. Teresin, pow. sochaczewski, województwo mazowieckie.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,
powiat sochaczewski
gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808_2
obręb 0032 Strugi, dz. ew. nr: 4, 2/5, 2/6.

Przedmiotowej decyzji na podstawie art. 31h ust. 3 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 specustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **22 stycznia 2026 r.**
WIR-I.747.7.49.2025.EG

Warszawa/34415486

AB-I.7820.1.4.2025.AK

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 7 i ust. 8 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.), w związku z art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j.), Wojewoda Podlaski zawiadamia, że w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Marka Gwiazdowskiego, z dnia 01.12.2025 r. (data wpływu do tut. organu dnia 02.12.2025 r.), uzupełnionego pismem z dnia 08.01.2026 r., w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Wojewody Podlaskiego Nr 16/2024 z dnia 14.11.2024 r., znak: AB-I.7820.6.1.2024.SM,

**o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
polegającej na rozbudowie drogi krajowej Nr 65 na odcinku
od km 143+100 do km 143+500 wraz z budową ronda
na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką Nr 671 i przebudową
infrastruktury technicznej w Knyszynie,**

w zakresie zmiany kilometrażu inwestycji tj.:

- rozbudowie drogi krajowej Nr 65 na odcinku od km **142+100 do km 142+500** wraz z budową ronda na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką Nr 671 i przebudową infrastruktury technicznej w Knyszynie.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie w od dnia 22.01.2026 r. do dnia 05.02.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 559) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Białystok/34416809

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „GOŁĘBIÓW II” im. I. Paderewskiego w Radomiu na mocy „Regulaminu przetargów oraz wyłaniania wykonawców dla robót, dostaw i usług w Spółdzielni Mieszkaniowej „Gołębiów II” im. I. Paderewskiego”,

ogłasza **Przetarg Nieograniczony** w celu wyłonienia
Wykonawcy do zrealizowania usługi pod nazwą:

**„Usługa sprzątania budynków, terenów zewnętrznych i pielęgnacji terenów zielonych
oraz zimowego utrzymania na nieruchomościach będących w zasobach
Spółdzielni Mieszkaniowej „Gołębiów II” w Radomiu.”**

Szczegóły ogłoszenia oraz zamówienia wraz ze SWZ dostępne są na stronie internetowej spółdzielni www.smgolebiow2.radom.pl oraz w jej siedzibie w Radomiu przy ul. I. Paderewskiego 9.

Radom/34416568



BURMISTRZ MIASTA PIONKI

działając na podst. art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024r. Poz.1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że zamieszczono na stronie internetowej www.bip.pionki.pl/ oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II Nr 15 w dniu **22.01.2026 r.** na okres 21 dni wykaz informujący o przeznaczeniu do zamiany nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Pionki:

- niezabudowanej działki nr 1464/498 o pow. 0, 2762 ha położonej w Pionkach przy ulicy Fabrycznej zamiana na działkę nr 1700 stanowiącą własność prywatną

Blіszsze informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II Nr 15, pok. 215 lub tel. 790-286-060.

Pionki, dnia 14.01.2026 r.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34416964



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m.st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m.st. Warszawy www.zzw.waw.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat. Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m.st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11d, tel. 22 277 49 19 i 22 277 48 38 od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰.

Warszawa/34417053

Radom, dnia 22.01.2026 roku

INFORMACJA O PRZETARGU NA ZBYCIE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gołębiów II” im. Ignacego Paderewskiego w Radomiu informuje o ogłoszeniu przetargu ustnego na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. **Paderewskiego 22B m. 15** o powierzchni użytkowej **51,72m²** (2 pokoje + kuchnia + łazienka i WC) na trzecim piętrze (4 kondygnacji) w budynku mieszkalnym wielolokalowym wraz z przynależną piwnicą o pow. 6,68m².

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszenia dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni lub w jej siedzibie.

Radom/34416567

NEWSLETTER



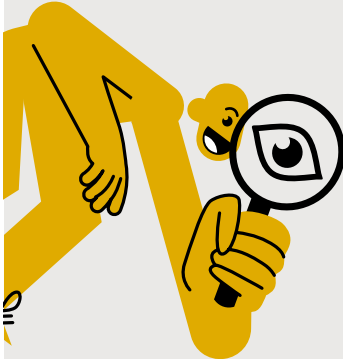
Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Słowno NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ
WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



AB-I.7820.4.3.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuję, że Wojewoda Podlaski, na wniosek Prezydenta Miasta Łomży - właściwego zarządcy drogi, wydał decyzję Nr 2/2026 z dnia 16.01.2026 r. znak: AB-I.7820.4.3.2025.AS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie ulicy Szosa Zambrowska w Łomży (drogi wojewódzkiej Nr 645) wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości**, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- a) budowę jezdni od km 145+187,94 do km 145+957,00,
 - b) budowę skrzyżowania typu rondo w km 145+266,00,
 - c) budowę chodnika od km 145+161,00 do km 145+310,00,
 - d) budowę kanalizacji deszczowej od km 145+186,00 do km 145+299,00,
 - e) budowę pobocza,
 - f) budowę oraz przebudowę istniejących zjazdów,
 - g) budowę kanału technologicznego od km 145+097,00 do km 145+290,00,
 - h) budowę oświetlenia ulicznego od km 145+215,00 do km 145+387,00,
 - i) budowę przydrożnych rowów odwadniających,
 - j) przebudowę przepustu w km 145+821,00,
 - k) usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą,
 - l) zabezpieczenie istniejących sieci uzbrojenia terenu,
 - m) rozbiórke istniejących elementów zagospodarowania terenu kolidujących z planowaną inwestycją,
 - n) wycinkę drzew i krzewów kolidujących z inwestycją,
- zgodnie z projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

a) działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645, o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obwód 0001 Łomża 1: 12080, 12581,

b) działka w całości przeznaczona pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645, o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1: 12078/31,

c) działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645 o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1:

1. 11940/18 dzielona na działki: 11940/19 o pow. 0,0043 ha (przeznaczona pod drogę),
11940/20 o pow. 0,2343 ha (w dotychczasowym władaniu),

2. 11941/1 dzielona na działki: 11941/1 o pow. 0,0738 ha (przeznaczona pod drogę), 11941/2 o pow. 0,4966 ha (w dotychczasowym władaniu),
3. 11944 dzielona na działki: 11944/1 o pow. 0,0075 ha (przeznaczona pod drogę), 11944/2 o pow. 0,2385 ha (w dotychczasowym władaniu),
4. 11945 dzielona na działki: 11945/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę), 11945/2 o pow. 0,1096 ha (w dotychczasowym władaniu),
5. 11946 dzielona na działki: 11946/1 o pow. 0,0035 ha (przeznaczona pod drogę), 11946/2 o pow. 0,1444 ha (w dotychczasowym władaniu),
6. 11947 dzielona na działki: 11947/1 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 11947/2 o pow. 0,1501 ha (w dotychczasowym władaniu),
7. 11948 dzielona na działki: 11948/1 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 11948/2 o pow. 0,1449 ha (w dotychczasowym władaniu),
8. 11949 dzielona na działki: 11949/1 o pow. 0,0054 ha (przeznaczona pod drogę), 11949/2 o pow. 0,2670 ha (w dotychczasowym władaniu),
9. 11950 dzielona na działki: 11950/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę), 11950/2 o pow. 0,2361 ha (w dotychczasowym władaniu),
10. 11951 dzielona na działki: 11951/1 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 11951/2 o pow. 0,2069 ha (w dotychczasowym władaniu),
11. 11952 dzielona na działki: 11952/1 o pow. 0,0045 ha (przeznaczona pod drogę), 11952/2 o pow. 0,4017 ha (w dotychczasowym władaniu),
12. 11953 dzielona na działki: 11953/1 o pow. 0,0015 ha (przeznaczona pod drogę), 11953/2 o pow. 0,1787 ha (w dotychczasowym władaniu),
13. 11954 dzielona na działki: 11954/1 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę), 11954/2 o pow. 0,2314 ha (w dotychczasowym władaniu),
14. 12078/32 dzielona na działki: 12078/39 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 12078/40 o pow. 0,0112 ha (przeznaczona pod drogę), 12078/41 o pow. 0,1449 ha (w dotychczasowym władaniu),

d) działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr: **Powiat tomżyński, Miasto Łomża**
obręb 0001 Łomża 1: 12065/3, 12066/15, 12078/29.

Ponadto zawiadamiam, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości

objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości
nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie od dnia 22.01.2026 r. do dnia 05.02.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim wrzuceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Należy wyjaśnić, iż od ww. decyzji służy odwołanie za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego do Ministra Finansów i Gospodarki w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji Inwestorowi, a dla pozostałych stron postępowania po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenia zamieszczone na tablicach ogłoszeń w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Urzędzie Miejskim w Łomży oraz na stronie internetowej BIP tych urzędów w terminie od dnia 22.01.2026 r. do dnia 05.02.2026 r. (zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2017 r. o sygn. akt II OPS 2/16).

Białystok/34416660

**W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU**

Podróż do legendarnej pisarki Ursuli Le Guin

Dlaczego troje najlepiej sprzedających się na świecie polskich pisarzy to fantaści?

Czego się można dowiedzieć, oglądając graficzną oprawę nowych książek

10 książek roku 2025 oraz Superdycha 2025, czyli najlepsze książki roku dla dzieci i nastolatków

Pomysły na książkowe prezenty

Denis Johnson – supermoc Ameryki Cherezińska o królu wyklętym

KSIĄZKI
MAGAZYN DO CZYTANIA

wyborcza

Ursula K. Le Guin
SŁOWA DAJĄ WŁADZĘ NAD ŚWIATEM

10 KSIĄŻEK ROKU 2025

Prof. Andrzej Dragan o AI:
Jednak zmieni się wszystko

Sponsorka numeru:
Hildegarda z Bingen

MNÓSTWO POMYSŁÓW NA DOBRY PREZENT

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Na igrzyskach nie chcą zamaskowanych brutalali

Los Angeles obiecało na igrzyska słońce, cud-wioskę dla olimpijczyków i gwiazdy kina na trybunach, a teraz też obiecuje zakaz wstępu do miasta dla brunatno-zielonych uzbrojonych agentów ICE.

Radosław Leniarski

W lipcu i sierpniu 2028 roku w Los Angeles nie będzie olimpijskiego pokoju między Kalifornią a Waszyngtonem. Rada hrabstwa Los Angeles jednogłośnie przegłosowała zakaz obecności agentów ICE z federalnej agencji do zwalczania nielegalnej imigracji, najhojniej finansowanej przez rząd Donalda Trumpa, która już zdobyła sobie niesławę z powodu brutalności. Będzie dotyczył należących do hrabstwa terenów i nieruchomości w 88 kalifornijskich miastach, w tym Los Angeles.

Obawy o kompetencje

Konflikt gospodarzy igrzysk z rządem może się jeszcze bardziej zaognić, bo radni miejscy – ciało inne niż rada hrabstwa – zażądali od Białego Domu dokładnych informacji, jak ma funkcjonować tzw. Task Force LA28, czyli grupa do zadań specjalnych, którą Trump ustanowił i chce wprowadzić do Los Angeles w czasie igrzysk. Według Białego Domu, Task Force LA28 miała nie dopuścić do tego, żeby na igrzyskach w USA „mężczyźni startowali w dyscyplinach kobiecych”.

Jednak po zastrzeleniu przez agenta ICE 37-letniej Renee Good w Minneapolis, agencje, komisje i grupy powołane przez Trumpa wzbudzają skrajną nieufność, zwłaszcza wśród mieszkańców liberalnych stanów, takich jak Kalifornia. Żądanie szczegółów od Białego Domu oraz od organizatorów igrzysk może oznaczać, że miasto Los Angeles obawia się bardzo szerokich kompetencji Task Force LA28, nadanych przez prezydenta. Obawy są uprawnione, skoro i tak Międzynarodowy Komitet Olimpijski jest bliski wprowadzenia zakazu startów w konkurencjach kobiecych osób, u których uznano przy urodzeniu płeć męską. Najgłośniejszy motyw powołania Task Force LA 28 – tak, jak określił go Biały Dom na X – przestaje więc istnieć.

• W Minneapolis nie ustają protesty po zastrzeleniu 7 stycznia przez agenta ICE 37-letniej Renee Nicole Good. Na zdjęciu wtorkowa demonstracja FOT. REUTERS / SETH HERALD



„Bezpieczeństwo” według administracji Trumpa

Sytuacja dla igrzysk staje się coraz bardziej niepokojąca. Administracja Trumpa jest wrogo nastawiona do zdominowanego przez demokratów miasta oraz stanu, i na odwrót, co budzi obawy o to, czy rząd federalny wywiąże się z obiecanego finansowania w wysokości 4 mld dol. na bezpieczeństwo i transport podczas igrzysk olimpijskich. Radni miejscy zastanawiają się, co administracja Trumpa może rozumieć poprzez słowo „bezpieczeństwo”?

Miasto obawia się też negatywnego wpływu represji antyimigranckich oraz na osoby niechętne prezydentowi na decyzje kibiców-turystów z zagranicy. Już dziś turyści wymieniają się informacjami, jak nie dopuścić do przeszukania ich smartfonów i kont społecznościowych przez urzędników imigracyjnych. Istnieją w sieci odpowiednie przewodniki i porady.

Organizacja tak wielkiej imprezy, jak igrzyska olimpijskie lub mistrzostwa świata w piłce nożnej (mecze w Los Angeles i San Francisco, cztery ośrodki treningowe), wymaga współpracy między gospodarzami a organami państwa. Tymczasem Trump i jego sekretarz bezpieczeństwa krajowego Kristi Noem grozili wię-

zieniem i usunięciem z urzędu gubernatorowi Kalifornii Gavinowi Newsomowi oraz burmistrzynie Los Angeles Karen Bass, z powodu ich niechęci do drakońskiej polityki i do samego prezydenta.

Inni urzędnicy Białego Domu uważają, że poparcie samorządowców dla protestujących przeciwko agencji ICE jest kargodne. Padły groźby, że federalni mogą „przejąć miasto”, a po śmierci Renee Good w Minnesocie Trump zagroził wprowadze-

niem Insurrection Act, czyli przepisu pozwalającego na użycie wojska na terenie kraju do zwalczania protestów – na razie w Minneapolis, ale kto wie, gdzie jeszcze.

Jeszcze jedna ofiara

W Kalifornii również został zastrzelony człowiek przez agenta ICE – po służbie. Do zajścia doszło w Nowy Rok. Keith Porter Jr miał strzelać ze swojego pistoletu w powietrze (posiadanie broni może być groźne w USA, choć nie musi – jest tam więcej sztuk broni niż obywateli, którzy zabijają się częściej niż gdzie indziej na świecie, ale jednak wciąż więcej się rodzi, niż umiera), a agent stanął w samoobronie.

Śmierć przeszła względnie niezauważona. Porter Jr był czarny, uzbrojony – bo przecież strzelał w powietrze. Jednak po śmierci Good – matki, białej lesbijki, aktywistki – zaczęto wracać do jego zastrzelenia przez agenta ICE. Brak zapisu wideo, niejasne szczegóły zajścia spowodowały, że nie tylko mieszkańcy, ale i sławy Hollywood zaczęły pytać o ofiarę: w tym aktorzy Mark Ruffalo i Wanda Sykes podczas gali Golden Globe Awards. Przypięli sobie znaczki „ICE out!”, „ICE wynocha!”, co nie brzmiało jak slogan olimpijski, ale może się nim stać. ●

SPORT.PL

Polacy w turnieju Australian Open

Czego dowiedzieliśmy się po tej kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów

Katastrofa piłkarzy ręcznych w mistrzostwach Europy

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

Konflikt gospodarzy igrzysk z rządem może się jeszcze bardziej zaognić, bo radni miejscy zażądali od Białego Domu dokładnych informacji, jak ma funkcjonować tzw. Task Force LA28, czyli grupa do zadań specjalnych

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34415385

34414963



PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Witam, nazywam się Tomasz Czerwiński. Choruję na postępujący zanik mięśni typu Duchenne'a. Jest to nieuleczalna choroba genetyczna, do tej pory nie wynaleziono metody leczenia tej choroby. Oddycham za pomocą respiratora metodą inwazyjną, mam założoną rurkę tracheotomijną, żywiony jestem przez sondę. Mam niedowład czterokończynowy, aby spowol-

nić postęp choroby wymagana jest ciągła rehabilitacja. W codziennych czynnościach potrzebuję pomocy rodziny. Oprócz zmagania się z chorobą interesuję się sportem, muzyką oraz filmem. Przekazując 1,5% lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Czerwiński, 2137 pomagasz mi w codziennych zmaganiach i walce z chorobą.

KRS 0000270809

Numer konta do wpłaty darowizny: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielinski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

